

INFORMATYKA
W SZKOLE

plan
Danuta Gudebska

str. 4

KLUCZ DO STUDNI
MŁODOŚCI?

plan
Hanna Bocheńska

str. 4-5

NA SZCZYT
MOŻLIWOŚCI

felieton
Magazyniera

str. 5

magazyn

Gazeta
Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 17 (8108) Białystok — Łomża — Suwałki, 22 — 23 stycznia 1977 r. NAKŁAD: 190.378 Cena 1 zł

W dniach 24-27 bm. Edward Gierek złoży wizytę w Indiach

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie premiera rządu Republiki Indii pani **INDIRI GANDHI** — w dniach 24—27 bm. złoży oficjalną wizytę w Indiach i sekretarz KC PZPR **EDWARD GIEREK**.

Do wydarzenia tego przywiązuje się w obu krajach duże znaczenie. Będzie to pierwsza polska wizyta w Indiach na tak wysokim szczeblu. Rozmowy i spotkania Edwarda Gierka z Indirą Gandhi oraz innymi czołowymi osobistościami życia politycznego i państwowego Indii posłużą dalszemu rozwojowi przyjaźni i współpracy polsko-indyjskiej, zarówno politycznej jak i gospodarczej. Przedmiotem wymiany poglądów będą zapewne również aktualne zadania sytuacji na świecie i działalność obu państw na arenie międzynarodowej.

Kontakty Polski z Indiami, krajem odległym od nas o tysiące kilometrów — pisze dziennikarz PAP — mają bogatą tradycję. W 1949 r. za-

warliński pierwsze umowy handlowe, a w 5 lat później między obu państwami nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne. W minionym okresie miała miejsce wymiana wielu wizyt państwowych, z obu stron, która zainaugurowała przyjazd do Polski wybitnego meża stanu, pierwszego premiera i ministra Spraw Zagranicznych niepodległych Indii J. Nehru. Wizyta w Polsce złożyła Indira Gandhi. Gościliśmy również byłego prezydenta Indii V. V. Giri.

Nowy, wyższy etap rozwoju stosunków polsko-indyjskich otworzył został przyjazd premiera Piotra Jaroszewicza w Indiach w 1973 r. W podpisanej wówczas wspólnej deklaracji o przyjaźni i współpracy zawarte zostały główne

kierunki i zasady współdziałania obu państw. Rozwinięła się również w ówczesnej organizacji społecznej, parlamentarnej. W Indiach przebywała delegacja Sejmu PRL, w Polsce gościli z rewizytą członkowie parlamentu indyjskiego.

Bogate kontakty polityczne stanowią potwierdzenie przyjaźni charakteru stosunków polsko-indyjskich, opartych o zasady pokojowego współistnienia.

Jeśli chodzi o główne problemy międzynarodowe, takie jak dążenie do odbronięcia i umocnienia pokoju na świecie, poglądy obu państw są identyczne lub zbliżone. Bliskie np. stanowisko zajmują Polska i Indie w sprawie rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie w oparciu o rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1967 r.

Polska wysoko ceni indyjską politykę aktywnego niezaangażowania, której twórcą był J. Nehru, popiera wysiłki tego kraju dla osiągnięcia trwałego pokoju i dobrosą-



URSINOW - NATOLIN — warszawskie osiedle. Przed rokiem rozpoczęto w stolicy budowę jednego z największych osiedli mieszkaniowych — URSINOW-NATOLIN. Na początku tego roku do pierwszych bloków wprowadzili się już mieszkańcy, kolejne budynki są w trakcie realizacji.

NA ZDJĘCIU: montaż bloku na osiedlu URSINOW-NATOLIN.

CAT — Rosiak

Silne mrozy komplikują życie gospodarcze USA

WASZINGTON (PAP) — Gospodarka amerykańska przeżywa trudne chwile w związku z falą silnych mrozów, jakie objęły wschodnią część USA. Z powodu trudności z zaopatrzeniem w gaz ziemny i paliwa płynne, wiele fabryk i szkół przerwało prace.

oszczędzając energię konieczną dla ogrzania prywatnych mieszkań. Farmerzy z niepokojem spoglądają na termometry: mrozy niszczy ich zasiewy. Rybacy nie mogą wypływać na łowiska, ponieważ zamrzły porty morskie. Los nie oszczędził nawet Florydy, producenta 60 proc. światowych zbiorów grapefrutów, stanu zajmującego czwarte miejsce w świecie w zbiorach pomarańczy. W śróde po raz pierwszy od czasu kiedy gromadzi się tu dane meteorologiczne (od ok. 1880 r.) Miał obudzić się w śniegu. Po ma, które nie znają dotychczas zimy. Producentki cytryn i pomarańczy twierdzą, że utracą w związku z obecną sytuacją meteorologiczną ok. jednej trzeciej godnia ceny tych owoców wzrosła na rynku amerykańskim o 25 procent. Również w innych stanach południa zbory bawełny, pomidorów i owoców cytrusowych zostały poważnie zagrożone.

POGODA

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTW:

Łódzkiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże, okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od -4 do -6 stopni, minimalna od -9 do -11 stopni C. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

IMIENINY: sobota — Anastazja, Wincenty, — Ildefonsa, Rajmunda.

Koniec złej passy w „Narwi”?

Jak to jest z jakością produkcji w łomżyńskiej „NARWI”? Wskazniki za ubiegły rok należały do najsłabszych w branży. Wytknął to na ostatnim posiedzeniu KSR wiceminister Przemysłu Lekkiego — **WŁADYSŁAW JABŁOŃSKI**. Przemysł bawełniany miał dobry rok, ale „wasz zakład nie miał na te wyniki korzystnego wpływu” — zaznaczył taktownie wiceminister.

A jednocześnie na tym samym KSR wielu dyskutantów — jakby się zmówili — podkreślało, że nareszcie można spojrzeć w przyszłość optymistycznie i że na obradach KSR we wrześniu ubiegłego roku inna była atmosfera na sali. Przypiebiająca.

liczy charakterystyczne jakoś w ubiegłym roku mogą dostarczyć argumentów, że w zakładzie jest niedobrze. Ale uważniejsza ich lektura po-

SPLOTY

zwała zrozumieć optymizm większości rozmówców.

NIEDOBRE — udział I gatunku tkanin płaszczywych z elanobawelny (z tym asortymentem jest najwię-

Przyspieszenie rozwoju rolnictwa staje się niezbędną koniecznością dla pomyślnej realizacji polityki społeczno-gospodarczej partii

W Warszawie obradowało VI Plenum KC PZPR

Przemówienie i sekretarza KC tow. Edwarda Gierka Referat tow. Kazimierza Barcikowskiego

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — **EDWARDA GIERKA** odbyło się 21 bm. w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W obradach uczestniczyli członkowie prezydium NK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK — Stanisławem Guwą.

Porządek dzienny obejmował:

- Zadania w dziedzinie rozwoju produkcji rolniczej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej;
- sprawy organizacyjne.

Otwierając obrady I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka nawiązał do przypadającej w bieżącym miesiącu 35 rocznicy powstania ideowej poprzedniczki PZPR — Polskiej Partii Robotniczej Powstała ona w najtrudniejszym okresie okupacji hitlerowskiej, gdy naród nasz i kraj znajdowały się w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Komuniści polscy wysunęli jedyny, słuszny i realny program wyzwolenia Ojczyzny i jej odbudowy na nowych, sprawiedliwych społecznych zasadach.

Program ten w pełni potwierdziła historia — wielki dorobek 32 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej.

Wielką zasługą Polskiej Partii Robotniczej jest to, że dla walki wyzwoleniejszej naszego narodu zapewniła mocne oparcie w sojuszu, przyjaźni i braterstwie z ojczyzną Rewolucji Październikowej — Związkiem Radzieckim.

Wielką zasługą PPR jest, że potrafiła skupić wokół sprawy

niepodległego bytu i demokratycznego rozwoju patriotyczne siły naszego narodu. Z dorobku Polskiej Partii Robotniczej czerpiemy wartości ideowe i siłę moralną. Jej dzieło kontynuujemy w naszej działalności.

Jedność narodu — stwierdził I sekretarz KC — w realizacji wspólnych dążeń i celów była, jest i będzie główną siłą naszego rozwoju, gwarancją rozwoju i postępu naszej Ojczyzny, fundamentalną zasadą polityki naszej partii. W oparciu o tę jedność podejmujemy i rozwiązyujemy podstawowe problemy, które niesie ze sobą socjalistyczny rozwój. Pozwala nam ona z ufnością patrzeć w przyszłość, pokonywać wszelkie przeszkody i trudności.

Przechodząc do problematyki VI Plenum KC PZPR, Edward Gierka stwierdził, iż zwiększenie produkcji rolnej ma obecnie kluczowe znaczenie dla realizacji programu VII Zjazdu partii, który wysunął hasło podniesienia jakości pracy i warunków życia narodu.

Referat Biura Politycznego „Zadania w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej” przedstawił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Rolnictwa — **Kazimierz Barcikowski**.

W dyskusji na plenum głos zabierali kolejno: członek KC i sekretarz KW PZPR — **Olga Kłonica**; członek CKR PZPR, naczelnik

miasta i gminy Kalwaria Zebrzydowska, woj. bielskie — **Elżbieta Stolińska**; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, **Jerzy Zasada**; zastępca członka KC PZPR rolnik ze wsi Jodłowa, woj. tarnowskie — **Jan Warzecha**; zastępca członka KC i sekretarz KW PZPR w Zamościu — **Ludwik Maźniak**; minister Przemysłu Chemicznego — **Henryk Konopacki**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Przemyślu — **Zdzisław Drelowski**; zastępca członka KC PZPR, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — **Mieczysław Róg-Swłostek**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Siedlcach — **Wiktor Kinecki**; wojewoda piski — **Andrzej Siliński**; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu — **Andrzej Zabiński**; zastępca członka KC PZPR, wiceprzewodniczący Rady Głównej FSZMP — **Krzysztof Trebaczewski**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Krośnie — **Kazimierz Balawajder**; zastępca członka KC PZPR, I zastępca ministra Rolnictwa, prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — **Mieczysław Sołtys**; członek KC PZPR, minister bez teki, prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych Samopomocy Chłopskiej — **Jan Kamiński**; członek KC PZPR, rolnik w Zakładach Mechanicznych „Urus” w stołecznym woj. warszawskim — **Zygmunt Wroński**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Chełmie — **Henryk**

UCHWAŁA Komitetu Centralnego PZPR

Komitet Centralny PZPR przyjmuje wystąpienie I sekretarza KC PZPR **EDWARDA GIERKA** i referat o zadaniach w dziedzinie produkcji rolnej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej, jako wytyczne do pracy wszystkich instancji, organizacji i członków partii.

Komitet Centralny PZPR zaleca rządowi opracowanie projektów ustaw o funduszu emerytalnym dla rolników oraz o systemie kontraktacji i przedłożenie tych projektów po konsultacji w terenie Sejmowi PRL.

Komitet Centralny zobowiązuje wszystkich członków partii do dogłębnego zapoznania się z dokumentami VI Plenum, a w szczególności z

wystąpieniem tow. Edwarda Gierka oraz aktywnego upowszechniania i wyjaśniania zasad polityki rolnej partii w całym społeczeństwie.

Komitety wojewódzkie PZPR oraz wszystkie instancje i organizacje partyjne działające na wsi, w państwowych przedsiębiorstwach rolnych, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz w instytucjach i przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa, przemysłu rolnospożywczego, jednostkach pracujących dla potrzeb rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej powinny rozwijać szeroką działalność polityczną, ideowo-wychowawczą i organizatorską w celu mobilizacji rolników i załóg pracowniczych do peł-

nej realizacji ustalonych na VI Plenum zadań. W szczególności niezbędne jest zapewnienie należytego przeprowadzenia wszystkich tegorocznych prac w rolnictwie, zwiększenie pogłowia zwierząt, osiągnięcie poprawy w gospodarce ziemią i lepszemu wykorzystaniu rezerw gospodarki rolnej.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwraca się do wszystkich członków partii, członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członków ZSMP oraz do całej społeczności wiejskiej — rolników, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, pracowników FGR, spółdzielców wiejskiej, pracowników nauki, inżynierów i techników, pracowników sfery usług dla

rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego oraz członków organizacji społecznych — do wszystkich, których praca ma wpływ na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, aby jeszcze aktywniej uczestniczyli w tworzeniu warunków wzrostu produkcji rolniczej.

Wysoka aktywność społeczności wiejskiej i ogółu ludzi pracy w realizacji wytyczonych na VI Plenum programu i konsekwentne wcielanie go w życie zapewni dalszą poprawę warunków życia narodu.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, dnia 21 stycznia 1977 r.

albo skuteczniejsze metody kierowania zakładem itd.

Jednak z pewnością najciekawsza jest wypowiedź dyrektora — **Andrzeja Kuchniewskiego**, który najważniejszą przyczynę widzi za fabrycznymi opóźnieniami, wśród tzw. czynników obiektywnych... Czynnik obiektywny obarcza się zawsze winą za porażki, nigdy — nie tłumaczy się nimi sukcesów...

Oto po raz pierwszy w całym kwartale ub. r. nie było kłopotów z dostawami. Dla przykładu, zakład z 70 proc. surowców do wykonania otrzymuje z importu). Nikt z kierowników — jak mówi dyrektor — nie musiał odebrać pracowników spod fabrycznej bramy do domu, nie dzielono jednej osłony na trzy części, by utrzymać w ruchu trzy krosna, prace szła bez większych zakłóceń. To pozwoliło lepiej „przyłożyć się” do wyszukania i eliminowania przyczyn braku.

NA MARGINESIE: surowka na czwarty kwartał też nie przyszła w całości, za to przysłała w części z trzeciego kwartału. Jednak per saldo fabryka wyszła na swoje.

Starz zalogowała, zgrana i dostawiona, latwiej przetrwać przejściowe trudności zakładu. Tu w Łomży jest inaczej i strajk dokonywany przez Azil (skąd przychodzi półfabrykaty), katastrofa morska (bo wybuchł pożar na

Cląg dalszy na str. 3

ZADANIA W DZIEDZINIE ROZWOJU PRODUKCJI ROŚLINNEJ I HODOWLI ORAZ LEPSZEGO WYKORZYSTANIA REZERW GOSPODARKI ROLNEJ

Referat wygłoszony przez Kazimierza Barcikowskiego na VI Plenum KC PZPR

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Biuro Polityczne KC PZPR ponownie wnosi pod obrady Komitetu Centralnego sprawę rolną. Podejmowaliśmy je wcześniej na IV, a następnie na V posiedzeniu Komitetu Centralnego przy rozpatrywaniu zadań całej gospodarki w roku 1977 i do roku 1980. Powracamy dziś do spraw rolnictwa dlatego, aby szczegółowo określić jego zadania i środki ich realizacji, aby pełniej wykorzystać rezerwy wzrostu produkcji rolnej.

Przyspieszenie rozwoju rolnictwa staje się niezbędną koniecznością dla pomyślnej realizacji polityki społeczno-gospodarczej partii. Dlatego też, zgodnie z uchwałami XV posiedzenia KC PZPR poprzedniej kadencji, które przyjęło program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, niezbędne jest większe zaangażowanie samych rolników i pracowników rolnictwa w realizację polityki rolnej partii, a także innych galezi gospodarki zaopatrujących rolnictwo w środki produkcji lub przetwarzających płody rolne. V posiedzenie Komitetu Centralnego, zaleciło przesunięcie w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym kraju środków na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej dla przezwyciężenia trudności, jakie w ostatnich latach wystąpiły w produkcji rolnej.

Trudności te w różnym stopniu dotknęły poszczególne sektory rolnictwa. W ostatnich latach państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne systematycznie i w szybkim tempie zwiększały produkcję dzięki rozszerzaniu swego obszaru, zwiększonym nakładom inwestycyjnym, wyższemu zużyciu środków produkcji oraz poprawie gospodarności. Gospodarstwa te, posiadając lepsze wyposażenie w środki produkcji i dysponując doświadczoną kadrą, łatwiej przezwyciężały trudności spowodowane niekorzystnym układem warunków klimatycznych. Dotkliwie natomiast skutki złych warunków klimatycznych odczuły gospodarstwa indywidualne, w których niższe zbiory spowodowały duże zmniejszenie zasobów pasz, a w ślad za tym spadkiem produkcji zwierzęcej. Mimo wzrostu produkcji mięsa w uposażonych gospodarstwach rolnych nie można było zrekomensować głębokiego spadku produkcji wieprzowiny w gospodarstwach chłopskich, co odbiło się ujemnie na zaopatrzeniu rynku. Dlatego też, rozwijając nadal produkcję w gospodarstwach uposażonych, musimy podjąć dodatkowe działania na rzecz zdyktowania produkcji w gospodarstwach indywidualnych, odgrywającej ogromną rolę w pokryciu potrzeb kraju na produkty żywnościowe. W związku z tym powinniśmy dokonać w każdej gminie i województwie wnikliwej oceny dotychczasowej działalności na rzecz wzrostu produkcji rolnej i wybrać najbardziej trafne metody pracy i oddziaływania na rolników, aby wyzwoili rezerwy wzrostu produkcji we wszystkich gospodarstwach.

Chodzi o to, aby przez lepsze wykorzystanie możliwości stworzonych przez podjęcie w ostatnim okresie decyzje Biura Politycznego KC PZPR i rządu dotyczące rolnictwa w maksymalnym stopniu zaangażować wszystkich rolników i pracowników rolnictwa w wyzwalanie rezerw wzrostu produkcji rolnej. Jest to konieczne, aby stworzyć społeczno-polityczne warunki wzrostu produkcji w roku 1977 i w latach następnych. Musimy uczynić wszystko, aby w roku 1977 zahamować spadkowe tendencje w produkcji zwierzęcej i zapewnić odbudowę pogłowia zwierząt. Ma to decydujące znaczenie dla zaopatrzenia rynku w mięso.

W ciągu ubiegłego roku, realizując Uchwały VII Zjazdu, Biuro Polityczne KC PZPR i rząd podjęły ważne decyzje ekonomiczne stwarzające korzystne warunki rozwoju rolnictwa w bieżącym 5-leciu. Dla zapewnienia opłacalności produkcji rolnej i stworzenia rolnikom możliwości uzyskiwania dochodów na poziomie zbliżonym do dochodów ludzi pracy w mieście, dokonaliśmy reformy cen rolnych. Nowe ceny zapewniają opłacalność produkcji rolnej, a w tym i produkcji zwierzęcej oraz tworzą jednocześnie zachęty dla przyspieszenia wzrostu krajowej produkcji zbóż i pasz, co jest ważnym zadaniem rolnictwa w tym 5-leciu. Poważne saldo dodatnie dla indywidualnego rolnictwa, wynikające z wielokierunkowych zmian cen, daje możliwość przyspieszenia procesów inwestycyjnych i zwiększania nakładów na produkcję oraz poprawy warunków życia ludności rolniczej.

Mając na względzie wspieranie procesów unowocześnienia rolnictwa chłopskiego i zwiększenia produkcji towarowej, wprowadziliśmy wysokie ulgi inwestycyjne dla wszystkich gospodarstw towarowych, a zwłaszcza dla specjalizujących się i specjalistycznych gospodarstw chłopskich oraz zespołów rolników i gospodarstw spółdzielczych wznoszących budynki inwentarskie i podejmujących inne inwestycje produkcyjne. Ulgi te są dodatkowo wyższe, jeśli gospodarstwo powiększa swój obszar. Szerokie wykorzystanie tych możliwości przez rolników, przy aktywnej pomocy władz terenowych i służby rolnej, dobrze będzie służyło zwiększeniu produkcji towarowej i poprawie warunków życia rodzin rolniczych.

W tym samym czasie został wprowadzony ulepszony system ekonomiczny dla państwowych gospodarstw rolnych oraz nowy układ zbiorowy dla ich pracowników. Wiąże on, przez system premii, poziom zarobków pracowników PGR z efektami produkcyjnymi uzyskiwanymi przez gospodarstwa. Załogi państwowych gospodarstw rolnych są więc żywotnie zainteresowane w zwiększaniu produkcji i gospodarności w swych zakładach pracy.

W dążeniu do odbudowy pogłowia matecznego zwierząt w gospodarstwach chłopskich i zapewnienia korzystnych warunków produkcji, zostały wprowadzone dogodne, częściowo umiarkowane, kredyty dla gospodarstw zwiększających pogłowia macior, krów i jałówek oraz przydzielają pasz i węgla w zamian za odstawione produkty zwierzęce.

Wszystkie te decyzje ekonomiczne wraz z uchwałami obecnego posiedzenia Komitetu Centralnego powinny stanowić podstawę do powszechnych rozmów z rolnikami i pracownikami rolnictwa na temat realizacji zadań w roku 1977 i w latach następnych. Wychodzimy do rolnictwa z programem ofensywnym, zapewniającym możliwość rozwoju wszystkich jego sektorów. Stawiamy warunki dla rozwoju gospodarstw indywidualnych i pełnego wykorzystania ich możliwości zwiększania produkcji i polepszenia życia rolników. Są to sprawy nierozdzielnie ze sobą związane. Stały wzrost produkcji, zwiększenie jej skali w każdym gospodarstwie, zapewniać będzie dziś i w przyszłości wzrost dochodów ludności rolniczej. Będziemy dbali o to, aby przez zwiększanie dostaw środków produkcji dla rolnictwa wspierać dążenie gospodarstw do powiększania produkcji i poprawy warunków życia.

W uchwałach IV i V posiedzenia Komitetu Centralnego zostały określone zadania produkcyjne rolnictwa na rok 1977 i do roku 1980. Produkcja globalna rolnictwa w bieżącym 5-leciu ma wynosić od 20-23 proc., a zwierzęca o 13-16 proc. Szybzy wzrost produkcji rolnej jest konieczny, aby produkcję mięsa i mleka oprócz w większym niż dotychczas stopniu o krajowe zasoby paszowe. Plan na rok 1977 zakłada wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 5,3 proc., w tym produkcji roślinnej o 6 proc. i zwierzęcej o 4,5 proc. Jednocześnie plan przewiduje poważne zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Pomyślna realizacja stojących przed rolnictwem zadań wymaga, obok jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zwiększonych środków produkcji, szerszego niż do tej pory wykorzystania wszystkich rezerw tkwiących w samym rolnictwie.

TOWARZYSZE!

W intensyfikacji produkcji roślinnej tkwią największe rezerwy polskiego rolnictwa. Pomyślna realizacja tego zadania wymaga pełnego zagospodarowania ziemi użytkowej rolniczo, właściwego regulowania stosunków wodnych w glebie, polepszenia jej żyzności przez zwiększenie nawożenia, stosowania coraz plenniejszych odmian roślin uprawnych, zapewnienia ochrony roślinom przed chwastami i szkodnikami — wymaga stałego doskonalenia szeroko pojętej agrotechniki. W każdej z tych dziedzin rolnictwo polskie osiągnęło postęp, ale też w każdej istnieje nadal poważne niedo-

statki, których szybkie eliminowanie przyczyniać się będzie do zwiększania plonów poszczególnych roślin i do kształtowania coraz lepszej struktury zasiewów.

W ciągu ostatnich 6-ciu lat obszar zasiewów, wskutek przekazywania gruntów na cele nierolnicze, zmniejszył się o 308 tys. ha. W tym samym czasie zmeliorowano 888 tys. ha gruntów ornych i 337 tys. ha użytków zielonych, nawożenie mineralne zwiększono ze 124 kg NPK na hektar użytków rolnych do 193 kg NPK na hektar, czyli o 56 proc. Bardzo poważnie zwiększono obszar zasiewów objęty ochroną roślin. Do produkcji wprowadzono liczne, nowe odmiany roślin, realizując z powodzeniem plan nasiennej rolnictwa. W miarę dopływu nowych środków produkcji uległa poprawie agrotechnika — rosła kultura rolna.

W wyniku tych zmian postępował proces intensyfikacji produkcji, choć nie był on równomierny w poszczególnych kulturach, największe przyrosty plonów rolnictwo uzyskiwało w zbożach. W latach 1972-76 średnie plony 4-eh zbóż z hektara były wyższe o ponad 24 proc. w porównaniu do okresu 1967-71. Średnie plony roślin olejnych wzrosły o ponad 11 proc., a siano łąkowe o ponad 26 proc.

Relatywnie niższy był w tych okresach przyrost plonów w okopowych, gdyż plony buraków pozostały na prawie niezmienionym poziomie, a ziemniaków — wzrosły o 9 proc. Jednocześnie w ostatnich latach wzrastała w strukturze zasiewów udział roślin przemysłowych i paszowych przy zmniejszaniu się udziału zasiewów zbóż. W grupie upraw zbożowych następowały korzystne zmiany wyrażające się we wzroście arealu obsiewanego pszenicą i jęczmieniem, kosztem zmniejszających się zasiewów żyta i owsa. W sumie jednak wzrost zbiorów zbóż i pasz nie zapewniał przyrostów koniecznych dla rozwijającej się produkcji zwierzęcej, co wymagało rosnącego importu zbóż i pasz wysokobiałkowych.

W tej sytuacji naczelnym zadaniem rolnictwa jest kształtowanie struktury zasiewów tak, aby szybko zwiększać zbiory zbóż i wysokowartościowych pasz oraz roślin zapewniających bazę surowcową dla przetwórstwa przemysłowego, kosztem zmniejszania udziału w uprawie polowej mniej wartościowych roślin paszowych oraz koszeim zmniejszania obszaru użytków zielonych o niskiej wydajności. Oceniamy, że z wielką korzyścią dla rolnictwa można wiązać pod uprawę około 200 tys. ha słabszych użytków zielonych. Nowe korzystne ceny zbóż i produktów roślinnych stwarzają ku temu sprzyjające warunki.

Zgodnie z przyjętym przez rząd programem zwiększenia produkcji zbożowej rolnictwo powinno do roku 1980 osiągnąć 8,5 mln hektarów powierzchni obsianej zbożami. W związku z tym już w bieżącym roku powinniśmy osiągnąć zbóżami 8.150 tys. ha, a więc zwiększyć zasiewy zbóż o 344 tys. ha w porównaniu z 1976 rokiem. Jest to bardzo napięte zadanie i może być zrealizowane tylko przy pełnym zaangażowaniu się terenowych władz i służby rolnej, przy doboru wyjaśnieniu rolnikom korzyści wynikających z podwyżek cen skupu zbóż.

Dla zwiększenia produkcji zbóż i pasz w gospodarstwie uposażonym wielkie znaczenie będzie miała realizacja rządowego programu rozszerzenia zasiewów kukurydzy na ziarno i na kiszenie. W roku 1980 powinniśmy osiągnąć produkcję kukurydzy 1.100 tys. ha, w tym 400 tys. ha na ziarno. W roku 1977 trzeba zasieć 640 tys. ha kukurydzy, w tym 110 tys. ha na ziarno. Wyniki uzyskane w uprawie kukurydzy w roku 1976 świadczą o prawidłowym wykonywaniu programu. Mimo niekorzystnych warunków klimatycznych dla uprawy kukurydzy w roku 1976 uzyskano w PGR, przy zbiorze na ziarno, plony o 1/3 wyższe aniżeli innych zbóż. Po raz pierwszy w historii polskiego rolnictwa skupione w kraju 46 tysięcy ton ziarna kukurydzy. Dalsze upowszechnianie uprawy kukurydzy zależeć będzie głównie od dostaw niezbędnych maszyn, a także od doskonalenia technologii produkcji i konserwowania ziarna. Nadal trzeba pracować nad upowszechnianiem uprawy kukurydzy w gospodarstwach chłopskich, zwiększając usługi mechaniczne ze strony Spółdzielni Kółek Rolniczych i gospodarstw uposażonych.

Pomyślnie przebiega realizacja programu zwiększenia zasiewów rzepaku, głównie w naszych warunkach rośliny olejistej. Jest to możliwe dzięki szybkim postępom mechanizacji zbioru, lepszej ochronie plantacji przed szkodnikami oraz postępującej rejonizacji uprawy na terenach północnych kraju, o najlepszych warunkach do uprawy tej rośliny. Plony uzyskane w 1976 roku stawiają Polskę w rzędzie krajów uzyskujących najlepsze wyniki w uprawie rzepaku.

Poważne zadania stoją przed rolnictwem w realizacji rządowego programu zwiększenia produkcji buraków cukrowych. W roku 1980 powinniśmy osiągnąć produkcję buraków cukrowych wynoszącą 21 mln ton, a w roku 1977 — 18,6 mln ton. Trzeba przy tym podkreślić, że rok 1976 był niekorzystny w produkcji buraków cukrowych, na co złożyły się nie tylko niesprzyjające warunki klimatyczne ale i biedy spowodowane niedostatecznym opaniem nowej technologii uprawy, opartej na wysiewie nasion jednokielkowych. Wynikała stąd dla hodowców i producentów nasion, oraz dla służb surowcowych przemysłu cukrowniczego i gminnej służby rolnej dodatkowe zadania na ten rok i lata następne. Niezbędne jest zwiększenie pomocy plantatorom buraków cukrowych, by mogli oni wydajnie podnieść plony i zbiory tej rośliny. Jest to tym bardziej konieczne, że rozszerzenie obszaru zasiewów buraków wymaga opamięnienia umiejętności produkcji przez nowych plantatorów nie mających doświadczenia. Dotyczy to zwłaszcza nowych baz surowcowych, tworzących na zaplecze nowo wznoszonych cukrowni.

Z powodzeniem realizowana jest uchwała rządu o zwiększeniu produkcji owoców i warzyw. Nadal jednak trzeba pracować nad właściwą rejonizacją produkcji i organizowaniem ogrodników gospodarstw specjalizowanych i zespołów rolników. Będziemy stopniowo zwiększać produkcję owoców i warzyw w gospodarstwie uposażonej przez organizowanie wyspecjalizowanych, odpowiednio wyposażonych gospodarstw oraz budowę nowoczesnych szklarni. Nadal jednak produkcja ogrodnicza gospodarstw chłopskich mieć będzie zasadnicze znaczenie dla zaopatrzenia ludności.

Z roślin masowo uprawianych niepokoją nas stosunkowo niskie plony ziemniaków, których zbiory powinny wzrastać przede wszystkim poprzez intensyfikację uprawy a nie zwiększanie arealu. Ministerstwo Rolnictwa będzie dokonywać gospodarkę nasienną ziemniaków, a w skali masowej, wpływ na polepszenie agrotechniki tej kultury. Jest to pilne zadanie dla całej służby rolnej oraz kółek rolniczych i światłych rolników.

Obecnie trwają w rolnictwie przygotowania do wiosennego sezonu prac. Od właściwego wykorzystania okresu zimowego zależy w dużym stopniu przebieg prac wiosennych. Chodzi o to, aby zrobić teraz wszystko, co tylko jest możliwe, dla stworzenia podstaw dobrego urodzaju w 1977 roku. Konieczne jest zatem dostatecznie wcześnie rozproszanie nasion do rolników, zabezpieczenie niezbędnych ilości nawozów, wyremontowanie maszyn rolniczych oraz techniczne i organizacyjne zagwarantowanie usług produkcyjnych dla rolników indywidualnych.

Pod wiosenne zasiewy przygotowano dla gospodarstw rolnych 132 tys. ton nasion roślin pastewnych, a także ponadplanowo ilość kwalifikowanych nasion pszenicy jarej i jęczmienia, co stwarza możliwość rozszerzenia ich uprawy.

Ilości te w pełni zabezpieczają wykonanie zadań wynikających z planowego odnowienia materiału siewnego w rolnictwie, pod warunkiem właściwego rozdysponowania nasion w terenie.

Zgodnie z planem rolnictwo powinno otrzymać z przemysłu chemicznego pod zbiory 1977 roku 1.250 tys. ton nawozów azotowych i 900 tys. ton fosforowych, co łącznie z nawozami potasowymi powinno zapewnić poziom nawożenia w wysokości 201 kg NPK na hektar. Wobec opóźnień, jakie powstały w dostawach nawozów azotowych i fosforowych w drugim półroczu 1976 r. przemysł chemiczny przyspieszył dostawy nawozów na sezon wiosenny, aby podstawowa ich masa została przekazana do sprzedaży do 15 maja br.

Remonty maszyn przebiegały prawidłowo, mimo występujących jeszcze braków części zamiennych, głównie do maszyn importowanych. W ostatnich latach zacieśnia się współ-

praca przemysłu maszyn rolniczych z przedsiębiorstwami technicznej obsługi rolnictwa, co bardzo korzystnie wpływa na przebieg remontów i obsługi maszyn. Zakłady technicznej obsługi rolnictwa będą nadal zwiększać zakres regeneracji części zamiennych i rozszerzać obsługę techniczną bezpośrednio u użytkowników. Wartość regenerowanych części zamiennych w zakładach technicznej obsługi rolnictwa przekracza już 2 mld zł rocznie.

Doskonaląc system technicznej obsługi maszyn rolniczych oraz ich eksploatacji, powinniśmy uzyskać lepsze wykorzystanie maszyn, a tym samym obniżenie kosztów eksploatacji. W tej dziedzinie tkwią jeszcze poważne rezerwy.

Zadaniem pierwszorzędnej wagi dla sprawnego przeprowadzenia prac w rolnictwie w roku 1977 jest rozszerzenie i usprawnienie usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego. Łączna wartość tych usług w bieżącym roku powinna wzrosnąć do poziomu 17,3 mld zł. Największe obowiązki w tym zakresie spoczywają na spółdzielniach kółek rolniczych, które powinny coraz szybciej rozszerzać zakres usług świadczonych rolnikom, wprowadzając równocześnie nowe formy tych usług, w tym szczególnie usługi kompleksowe. Dotyczy to również tej części państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które w swoich rejonach przejęły obowiązki świadczenia usług dla gospodarstw indywidualnych. Dla dalszego rozszerzania usług dla rolników ważne jest polepszenie wyposażenia jednostek usługowych, a także doskonalenie organizacji pracy i zwiększanie poczucia odpowiedzialności pracowników jednostek świadczących usługi za należyte wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań wobec rolników. Zbyt liczne są bowiem uzasadnione skargi rolników na jakość i terminowość świadczonych usług.

Przed naczelnikami gmin, służbami kontraktującymi i służbą rolną stoi pilne zadanie przyspieszenia zawierania umów kontraktacyjnych na zbiory 1977 roku i okazanie rolnikom kontraktującym płody rolne niezbędnej pomocy w zaopatrzeniu w środki do produkcji oraz zapewnienie systematycznego instruktażu w toku całego cyklu produkcyjnego. Z powodzeniem zostały zrealizowane plany kontraktacji rzepaku, bilsy jesteśmy wykonania zadań w kontraktacji zbóż, buraków cukrowych oraz owoców i warzyw. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w kontraktacji ziemniaków, grochu, fasoli i innych kultur. Jeśli realizację zadań rozpatrywać w układzie terenowym, różnicowanie zaawansowania zadań planowych jest bardzo duże i w licznych województwach trzeba przyspieszyć zawieranie umów. Dotyczy to zwłaszcza roślin białkowych, w których poprawiamy opłacalność i dodatkowo zwiększamy zadania produkcyjne jeszcze na rok bieżący.

W dotychczasowej praktyce kontraktacyjnej powszechnym jeszcze zjawiskiem jest bardzo słaby kontakt instytucji kontraktujących z producentami. Nierzadko ogranicza się do podpisania umowy i odbioru zakontraktowanych plodów rolnych. Jest to zła praktyka. Jednym z podstawowych założeń kontraktacji jest przeciwdziałanie rozmiarów i struktury produkcji i jej intensyfikacja. Służby surowcowe przemysłu przetwórczego oraz gminna służba rolna powinny zatem zwiększyć swój wpływ na przebieg procesów produkcyjnych w gospodarstwach kontraktujących i zacieśnić swoje kontakty z kółkami rolniczymi i zrzeszeniami branżowymi producentów.

Systematyczną i wielostronną działalność na rzecz wzrostu produkcji roślinnej trzeba uznać za zadanie kluczowe w naszym rolnictwie. Do realizacji tego zadania niezbędne jest w pierwszym rzędzie powszechne zaangażowanie samych rolników i ich społeczno-zawodowej organizacji — kółek rolniczych. Jest to również ważne zadanie dla naczelników gmin, służb instruktorskich i organizatorów produkcji.

TOWARZYSZE!

Nadrzędnym zadaniem rolnictwa w roku 1977 jest odbudowa pogłowia trzody chłennej i zapewnienie rozwoju produkcji zwierzęcej. W ubiegłym 5-leciu dynamika wzrostu produkcji zwierzęcej była wysoka i wyniosła 30 proc. Uzyskano wzrost skupu mięsa o 1 mln ton, a mleka — o 2,8 mld litrów.

W końcu ubiegłego pięcioletnia wystąpiło jednak zahamowanie rozwoju produkcji zwierzęcej. Po słabych zbiorach pasz objętościowych w roku 1974 nastąpił spadek produkcji i skupu mięsa w pierwszej połowie roku 1975. Również w roku 1975, wskutek spadku zbiorów zbóż i ziemniaków zarysowała się tendencja spadkowa w produkcji wieprzowiny. Wprowadzone w sierpniu 1975 roku podwyższone ceny skupu trzody chłennej powstrzymały początkowo tę niekorzystną tendencję, ale ostry brak pasz, jaki wystąpił w pierwszej połowie 1976 roku spowodował załamanie się produkcji wieprzowiny w gospodarstwach indywidualnych. Wyraziło się to spadkiem stada trzody o 16,6 proc. wg spisu czerwowego i zmniejszeniem skupu żywca wieprzowego z gospodarki indywidualnej w roku 1976 o 388 tysięcy ton. Tak głębokiego spadku skupu trzody z gospodarstw indywidualnych nie mogła zrekomensować gospodarka uposażona, w której produkcja żywca wieprzowego wzrosła o 13 proc. Mimo wzrostu w roku 1976 o 8,4 proc. skupu żywca wołowego z całego rolnictwa oraz mięsa drobiowego o 25,5 proc., nastąpił spadek skupu żywca ogółem w przeliczeniu na masę mięsnotuszczową o 157 tys. ton i skup wyniósł o 265 tys. ton mniej od planowanego. W bilansie mięsa w kraju kluczową rolę odgrywa wieprzowina stanowiąca ponad 50 proc. ogólnej produkcji żywca. Trzeba przy tym podkreślić, iż głównym producentem wieprzowiny w naszym kraju jest gospodarka indywidualna, która dostarczała w 1975 r. — 74,4 proc., a w 1976 r. — 67 proc. ogólnej produkcji wieprzowiny.

Sytuacja jaka ukształtowała się w produkcji mięsa w roku 1976 zmusiła nas do poważnego ograniczenia eksportu i do rozpoczęcia znacznego importu mięsa. Musimy także importować smalec. Mimo to, nie byliśmy w stanie pokryć szybko rosnącego popytu ludności na mięso i jego przetwory. Również w bieżącym roku będziemy musieli importować poważne ilości mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Jednocześnie podjęliśmy wielostronne działania na rzecz odbudowy pogłowia trzody chłennej. W pełni świadomi jesteśmy tego, że dopiero wzrost krajowej produkcji mięsa pozwoli zrezygnować z bardzo kosztownego importu i poprawić zaopatrzenie rynku.

Odbudowa pogłowia jest jednak procesem wymagającym czasu i dodatkowych nakładów. Przez zmiany cen skupu i dodatkowe dopłaty za ostatek tuczników zapewniliśmy opłacalność trzody chłennej. Zwiększyliśmy import pasz trzciennych i węgla rolnikom utrzymującym maciory i odstawiającym tuczniki państwu. Zapewniliśmy rolnikom pomoc materialną przy zakupie loszek na powiększenie ich stanu w gospodarstwie. W oparciu o te decyzje została rozwinęta w terenie szeroka działalność organizatorska na rzecz odbudowy pogłowia trzody chłennej. Czynnikiem sprzyjającym tej działalności są w większości województw lepsze w roku 1976 zbiory pasz trzodowych, a zwłaszcza ziemniaków. Aby lepiej wykorzystać większe zasoby ziemniaków zmniejsono górną granicę wagi tuczników i obecnie płaci się za sztukę cięższe wg cen dla klasy I.

W trudnej sytuacji w produkcji zwierzęcej w bieżącym roku ogromne znaczenie ma umiejętna, dobrze zorganizowana działalność na rzecz maksymalnego wyzwolenia rezerw wzrostu chowu zwierząt w całym rolnictwie. Podejmujemy dalsze działania na rzecz zwiększenia pomocy dla najmniej rozwiniętych gospodarstw, gdzie spadek trzody jest największy. Należy też popierać podejmowane ostatnio przez zakłady przemysłowe inicjatywy organizowania przyzakładowego tuczu trzody chłennej w oparciu o odpady ze stołówek pracowników, dbając oczywiście o racjonalny charakter tych przedsięwzięć.

Wstępne dane ze styczniowego spisu zwierząt — jeszcze nie wystarczające dla dokonania pełnej analizy — świadczą o stopniowym odradzaniu się tendencji wzrostowych — w trzodzie chłennej. Odbudowuje się pogłowię loch i można oczekiwać wiosną tego roku przyrostu prosiąt. O wzroście zainteresowania rolników produkcją trzody chłennej świadczy również wysoki poziom cen prosiąt w obrocie sąsiedzkim oraz

wzrost krycia macior. Stwarza to przesłanki wzrostu produkcji i skupu wieprzowiny na przełomie roku 1977 i 1978.

Spis styczniowy zwierząt wykazuje niepokojące zjawiska. Jakim jest zmniejszenie się stada bydła w gospodarstwach indywidualnych. Przyczyn tego spadku należy szukać w słabych rachach pasz objętościowych dla bydła w minionym roku, szczególnej wagi nabiera sprawa zapewnienia odpowiedniej pomocy paszowej rolnikom, a przede wszystkim produkcją mleka, aby przeciwdziałać spadkowi jego produkcji.

Wyniki spisu zwierząt w gospodarstwie uposażonej na pewno myślnie. Gospodarka ta również w tym roku wydajnie przyspiesza produkcję mięsa i mleka, a to dzięki wcześniej podjętym nakładom inwestycyjnym, zwiększonym dostawom środków produkcji, w tym pasz oraz zapewnieniu dostaw siana zaołg wzrostem produkcji.

W gospodarstwie uposażonej zwiększono zadania produkcyjne i zaostrożono jednocześnie normy zużycia pasz, aby pobiec ich marnotrawstwu wskutek błędów w żywieniu i pielęgnacji zwierząt. Szeroko rozwijana jest modernizacja dyneków, by zwiększyć liczbę stanowisk dla zwierząt. Ważne od rozszerzenia umów kooperacyjnych pomiędzy gospodarstwami uposażonymi a rolnikami na produkcję materiału hodowlanego została dokonana wiosną i latem w ramach prosiąt i cieląt z jednych rejonów do drugich. Aby pełniej wykorzystać w skali całego kraju możliwości produkcyjne. Niezbędne jest pełne zrozumienie i poparcie dla akcji ze strony władz terenowych. Pomyślnie przebiega realizacja programów rozwoju drobiarstwa, owczarstwa i srodkowodnych. W tym roku należy dokonać dodatkowych wysiłków na rzecz przyspieszenia realizacji tych programów.

Wykorzystując w maksymalnym stopniu możliwości wzrostu produkcji zwierzęcej w gospodarstwie uposażonej, wszyscy musimy być świadomi tego, że w ostatecznym rachunku na poprawę w skupie mięsa w największym stopniu wpłynąć będzie wzrost produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Dlatego też zaopatrzenie tych gospodarstw w pasz i w węgiel, trzeba traktować jako sprawę pierwszorzędnej wagi. Jeśli chodzi o węgiel, to dostawy trzody chłennej i bydła rzeźnego muszą korzystać z absolutnego pierwszeństwa w realizacji swych uprawnień. Niestety, nie wszędzie udało się dzieje i dlatego potrzebna jest pomoc naczelników gmin wojewodów w realizacji tej zasady.

Doświadczenia ostatniego roku z całą mocą uświadomiły, że największą stabilność w produkcji mięsa i mleka wykazują gospodarstwa wysokotowarowe, a wśród nich indywidualne. Najsilniejszymi fluktuacjom podlega chów rzeźny w gospodarstwach dysponujących szczupłą bazą paszową. Nie ograniczając w niczym pomocy dla wszystkich gospodarstw zainteresowanych w chowie zwierząt, musimy przyspieszać zwiększanie liczby gospodarstw specjalistycznych i zespołów rolników zajmujących się produkcją zwierząt. Liczba tych gospodarstw przekroczyła już 100 tysięcy, a ponad 40 tysięcy przekroczyła już poziom produkcji uznanej jako kryterium specjalizacji.

Trzeba jednak stwierdzić, że nie we wszystkich województwach docenia się możliwości, jakie dla rozwoju produkcji stwarzają gospodarstwa chłopskie uchwały rządu o specjalizacji i kooperacji w rolnictwie. Obok województw bardzo aktywnie pracujących na tym polu są również takie, które zrobiły bardzo mało. Władze terenowe dysponując wielkimi uprawnieniami i możliwościami dla stymulowania rozwoju specjalizacji i kooperacji w gospodarstwie chłopskim. Koncentrując na ten cel potrzebne maszyny, materiały, dowolne i pomoc instruktorską, można w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć liczbę wysokotowarowych gospodarstw specjalistycznych, w tym przede wszystkim w zakresie produkcji zwierzęcej.

Główną przyczyną naszych trudności w produkcji zwierzęcej jest niedostatek pasz własnych. Dlatego z największą wagą trzeba podchodzić do zwiększenia produkcji pasz. Poprawienie ich konserwacji i efektywnego spasilania. Zasadniczo będzie zwiększać przechodzenie na trzosiowe użytkowanie lepszych łąk, rozszerzanie zasiewów kukurydzy, zbóż półokopowych i roślin wysokobiałkowych. Przyspieszenie budowy silosów, suszarni i linii przetwórstwa słomy powinno zmniejszyć straty w przechowywaniu i konserwacji pasz. Właściwe racjonowanie pasz, poprawa warunków higienicznych i zdrowotności zwierząt, jest najlepszą drogą do zwiększania produkcji z posiadanych zasobów paszowych. W każdej z tych spraw mają bardzo wiele do zrobienia rolnicy i pracownicy rolnictwa, administracja terenowa i kółka rolnicze, wszystkie instytucje i organizacje działające w rolnictwie i na rzecz rolnictwa.

TOWARZYSZE!

Nadmierny odpływ młodzi z rolnictwa do innych zawodów i postępujący proces starzenia się ludności polskiej są poważnym zagrożeniem dla rolnictwa. Wzrost liczby rolników, którzy nie chcą zaniekać części gospodarstw chłopskich i stwarza konieczność przejmowania ziemi przez innych użytkowników. Proces ten przybiera obecnie na sile wskutek osiągnięcia wieku emerytalnego przez bardzo liczną grupę rolników.

Polityka rolna naszej partii uwzględniła to zjawisko i stara się zapobiec koncentracji ziemi i poprawie struktury rolnictwa. W ramach polityki rolnej. Zapewniliśmy warunki przejmowania ziemi tam, gdzie jest to możliwe przez gospodarstwa uposażone. Stworzyliśmy także zachęty do przejmowania ziemi dla gospodarstw chłopskich, które zwiększają swój obszar i rozszerzają produkcję. Gospodarstwa te mogą brać w dzierżawę lub nabywać grunty z Państwowego Funduszu Ziemi. Popieramy również obrót ziemi między rolnikami. Chodzi bowiem o to, by każdy, kto może przejąć ziemię, mógł ją przejąć. Właściciel zagospodarowania gruntów, może w tym uczestniczyć i zwiększać produkcję towarową, tak potrzebna rozwojowi gospodarstw. Chodzi też o to, aby tworzyć stabilne warunki rozwoju gospodarstw, wpływając na pozostawanie w rolnictwie ludzi młodych, lepiej przygotowanych do pracy, o większym aspiracjach życiowych.

Z tych też przyczyn jesteśmy żywotnie zainteresowani tym, aby przejmowana ziemia była szybko zagospodarowywana, dawała produkcję wyższą aniżeli w poprzednich użytkownikach. Jest to kryterium podstawowe, według którego trzeba oceniać zasadność szczegółowych decyzji w gospodarstwie rolnym.

Nie jest prawdą, że brak u nas rolników, którzy chcieliby powiększać swoje gospodarstwa i produkcję rolą. Wszelkie badania przeprowadzone na wsi potwierdzają, że dąży do tego dołbrych gospodarstw, inwestujących i rozwijających się, poszukuje możliwości powiększenia obszaru gruntów dla zwiększenia produkcji pasz. Rolnicy ci nabywają jednak często na sztucznie tworzone przeszkody, które zmuszają ich wprost do rezygnacji z zakupu ziemi.

Trzeba jednocześnie stwierdzić, że w części gmin błędnie interpretuje się i źle realizuje politykę partii w sprawie gospodarstwa rolnego. Wina za ten stan ponoszą również Ministerstwo Rolnictwa i wojewodowie, gdyż widocznie za słaby jest kontakt i niewystarczająca praca z aparatem odpowiedzialnym za gospodarkę ziemią. W najbliższym czasie należy wszechstronnie ocenić w gminach, w województwach na szczeblu centralnym przebieg zagospodarowania ziemi, uwzględniając regionalne różnice w strukturze agrarnej i konieczne jest pełne zaangażowanie się do tej sprawy organów i instancji partyjnych.

Porządkując działania w sprawach gospodarki ziemią, należy w szerszym zakresie wykorzystać możliwości planowania banku gospodarki żywnościowej, wzmacniać i rozszerzać działalność służb geodezyjnych rolnictwa w gminach i województwach, aby przyspieszyć intensywnie wykorzystanie produkcyjnej ziemi u wszystkich użytkowników.

Terenowe organa administracji państwowej powinny wykonać oceny realizacji ustawy o ochronie użytków rolnych i niej postanowień. Należy również przyspieszyć rekrutację użytkowników rolnych, zdewastowanych przez eksploatację przemysłową, bądź zakrzaczonych wskutek dłuższego nieużytkowania. Pilnym zadaniem jest pełne zagospodarowanie wiosną tego roku, gruntów odlegających, bądź źle użytkowanych.

Referat wygłoszony przez Kazimierza Barciłowskiego na VI Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 2

W gospodarce sienią tkwią wielkie rezerwy naszego rolnictwa. Nie stać nas na to, aby wskutek nie przemyślanej polityki w sprawach ziemi, podważać zaufanie rolników do państwa. Trzeba z tymi, którzy nie chcą pracować nad lepszym gospodarstwem, rozmawiać i nad przemyślaną polityką, napierać procesy koncentracji ziemi, wykorzystując wszystkie możliwości, aby stworzyć państwo rolnicze.

TOWARZYSZE!

Na rozwój rolnictwa państwo przeznaczyło w tym pięcioletnim okresie 602 mld zł. Środki te są niezbędne na dalsze powiększenie terenów zmeliorowanych, rozwój budownictwa inżynierskiego w gospodarce społecznej i chłopskiej, poprawę wyposażenia rolnictwa w maszyny i urządzenia techniczne, na poprawę warunków życia ludności rolniczej, a w tym głównie, na rozwój budownictwa mieszkaniowego.

W roku 1976 rolnictwo wykonało swoje podstawowe zadania inwestycyjne określone w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, ale nie wykorzystano w pełni możliwości nadplanowego zwiększenia rozmiarów inwestycji inżynierskich. Główną przyczyną był brak i nieregularność dostaw materiałów budowlanych, w tym cementu, armatury i t.d. Skutkiem braku materiałów najbardziej odczuły grupy remontowo-budowlane państwowych gospodarstw rolnych, wykonujące inwestycje modernizacyjne.

Wykonano został plan melioracji. Obszar zmeliorowanych terenów rolnych powiększył się w roku 1976 o 190 tys. ha. W bieżącym roku oddano do użytku w gospodarce społecznej 36 tys. 120 m. kwadratów, 440 tys. stanowiąc dla trzody chlewnej, 280 tys. stanowiąc dla bydła, w tym 48 tys. dla krów, 150 tys. stanowiąc dla owiec. W gospodarce indywidualnej oddano do użytku budynki produkcyjne o powierzchni 6,3 mln m. kwadratów.

W roku 1977 rolnictwo społeczne powinno dla odwrócenia zużytej substancji i dalszego wzrostu produkcji wybudować 44 tys. 120 m. kwadratów, 438 tys. stanowiąc dla trzody chlewnej, 290 tys. stanowiąc dla bydła, w tym 50 tys. stanowiąc dla krów i 161 tys. stanowiąc dla owiec. Ponad 40 proc. nowych stanowiąc dla zwierząt, to stanowiąc w fermach typu przemysłowego. Ten typ budownictwa będzie szybko powoływany w bieżącym 5-leciu.

W bieżącym roku będzie zmeliorowanych 175 tys. ha gruntów. Zostanie oddanych do użytku 66 hektarów szklarni, 63 hektary paszowe i 200 linii do przetworstwa słomy na paszę. W gospodarce indywidualnej zostaną zbudowane budynki inwentarskie o powierzchni co najmniej 6,1 mln m. kwadratów.

Załączniki inwestycyjne na rolnictwo, przewidziane w planie na rok 1977 wyniosły 112 mld zł. Inwestycje te mogą być zwiększone na dodatkowe budownictwo inwentarskie i prace melioracyjne oraz na rozwój bazy gospodarki paszowej. Komisja Planowania podjęła dodatkowe decyzje pozwalające wcześniej podjąć realizację inwestycji w ramach uwalniania z ich przekroczeń.

Duże znaczenie dla rozwoju produkcji rolnej ma dalsze rozszerzenie budownictwa produkcyjnego w gospodarstwach indywidualnych. Obowiązkiem administracji terenowej jest zapewnienie rolnikom wszechstronnej pomocy w załatwianiu wszystkich spraw związanych z budową obiektów gospodarczych. Z myślą o rozwoju budownictwa w gospodarstwach indywidualnych zmieniono zestaw projektów typowych, zwiększając udział projektów na większe budynki inwentarskie, w tym na budynki inwentarskie dla gospodarstw specjalistycznych i zespołów rolników. Zapoczątkowano również wprowadzanie do tych gospodarstw budownictwa prefabrykowanego, segmentowego, dostosowanego do możliwości realizacji grup budowlanych spółdzielni kółek rolniczych. Niewątpliwie ważną sprawą jest zatem szybsze niż dotychczas rozwijanie usług budowlanych dla gospodarstw chłopskich.

Przed budownictwem rolniczym stoi zadanie dalszego doskonalenia projektów pod kątem poprawy ich użyteczności i potencjalności stanowiąc dla zwierząt, coraz lepsze rozwiązywanie spraw mechanicznych i gospodarki ściekowej. Niezbędne jest dalsze zwiększenie mocy przerobowych budownictwa rolniczego, głównie przez jego lepsze usprawnienie. Konieczność modernizacji istniejących i przejmowanych budynków wymaga dalszego umacniania technicznego i organizacyjnego grup remontowo-budowlanych w gospodarstwach społecznych.

Budownictwo rolnicze jest pod stałym naciskiem, aby przynosiło do realizacji zadania spoza rolnictwa. Sytuacja wygląda tak, że obecny potencjał wykonawczy tego budownictwa nie zabezpiecza w pełni realizacji zadań inwestycyjnych rolnictwa. Angażowanie go do innych zadań może odbić się zatem tylko kosztem inwestycji rolniczych, co byłoby niedopuszczalnym błędem.

Sprawą zasadniczą dla pomyślnej realizacji zadań budownictwa rolniczego jest pokrycie ilościowego jego potrzeb materiałowych i zapewnienie rytmiczności dostaw materiałów budowlanych. Rząd podejmuje w tej sprawie potrzebne działania.

Będziemy nadal doskonalili organizację budownictwa rolniczego, aby przez lepsze kierowanie i kontrolę usprawnić gospodarkę materiałami i sprzętem, zapewniać wzrost wydajności pracy.

TOWARZYSZE!

W rozwoju produkcji rolnej i unowocześnianiu naszego rolnictwa ogromną rolę spełniają rezerwy zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. Zadania produkcyjne w tym względzie, ujęte w planie na rok 1977 powinny być traktowane jako minimalne. Potrzebny jest maksymalny wysiłek na rzecz zwiększenia ponadplanowej produkcji oczekiwanych przez rolnictwo środków produkcji. Poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji mieć będzie ogromny wpływ na zwiększenie produkcji rolnej.

W Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok bieżący przewidziano wzrost dostaw materiałów budowlanych dla rolnictwa. Podaż materiałów ściennych zwiększy się o ok. 12 proc., cementu o ponad 17 proc., wyrobów hutniczych

o blisko 9 proc. Dostawy maszyn rolniczych dla rolnictwa zostaną zwiększone o 8,9 proc. Dostawy nawozów pod zbory 1977 roku powinny wzrosnąć o 3,8 proc.

Zadaniem władz terenowych jest zapewnienie właściwego rozdziału dostarczanych na ich teren środków produkcji, zgodnie z zasadą zaopatrywania w pierwszeństwie kolejności gospodarstw kontraktujących płody rolne, powiększających swój obszar i podejmujących budownictwo inwentarskie związane między innymi z przechodzeniem na specjalizację.

TOWARZYSZE!

W bieżącym roku rolnictwo powinno dostarczyć gospodarce narodowej 2.220 tys. ton mięsa, 9,2 mld litrów mleka, 5.500 tys. ton zboża, 18.500 tys. ton buraków cukrowych, 890 tys. ton nasion roślin oleistych, 6.400 tys. ton ziemniaków, 2.420 tys. ton owoców i warzyw oraz poważne ilości innych produktów. Taki rozmiar skupu zapewni, poza mięsem poprawę na rynku artykułów żywnościowych.

Zapewnienie sprawnego przebiegu skupu, transportu, magazynowania i przetworzenia surowców rolniczych jest zadaniem pierwszorzędnej wagi dla wszystkich organizacji gospodarczych uczestniczących w tej działalności.

Podstawowa masa produktów rolnych będzie skupowana w ramach kontraktacji, która stanowi główne ogniwo łączące gospodarstwo indywidualne z planową gospodarką państwa. Poprzez kontraktację państwo gromadzi do przetworstwa i na zaopatrzenie rynku — blisko 90 proc. produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego.

Poprzez system cen rolnych i kontraktację państwo, oddziałuje na strukturę zasiewów i produkcji rolnej, a wiąże zaopatrzenie w środki produkcji i świadczenie usług oraz instruktarz z kontraktacją wpływa na poziom intensyfikacji produkcji i kultury rolnej. Dlatego też ważnym zadaniem jest dalsze doskonalenie i upowszechnianie systemu kontraktacji, rozszerzanie go na wszystkie ważne produkty rolne oraz stopniowe przechodzenie na kontraktację długoterminową powiązaną z gminnym planem produkcji rolnej.

Doskonaląc system kontraktacji, trzeba jednocześnie ulepszać organizację skupu produktów rolnych, aby do niezbędnego minimum ograniczyć straty czasu rolników na punktach skupu. Należy stopniowo wprowadzać bezpośredni odbiór z gospodarstw większych ilości produktów, łącząc to z dostawą środków produkcji. W pierwszej kolejności należy to zapewnić gospodarstwom specjalistycznym i wysokotowarowym oraz zespołom rolników.

Doskonalenie skupu, transportu i przetworstwa surowców rolniczych powinno zmierzać do ograniczenia strat i pełnego zagospodarowania dostarczonej do skupu masy piodów rolnych. Wymaga to dalszej rozbudowy i modernizacji bazy skupu, a więc punktów odbioru produktów, magazynów, transportu oraz zakładów przetwórczych. Szczególne znaczenie dla usprawnienia obrotu rolnego ma mechanizacja prac załadunkowych.

Na służbach surowcowych organizacji kontraktacyjnych oraz na pracownikach skupu spoczywa wielka odpowiedzialność za realizację postawionych im zadań, za sprawną pracę i obsługę producentów rolnych. Ogromna większość tych pracowników w sposób właściwy i rzetelny wywiązuje się ze swych obowiązków. Z tym większą surowością należy eliminować z pracy w instytucjach skupu ludzi nieuczciwych, którzy szkoda gospodarce i zakłócają stosunki państwa z rolnikami.

TOWARZYSZE!

Charakterystyczną cechą naszego rolnictwa jest bardzo duże terytorialne zróżnicowanie zarówno pod względem warunków naturalnych, jak i struktury agrarnej oraz poziomu kultury rolnej. Wynika stąd szczególnie wysoka odpowiedzialność terenowych organów administracji państwowej za właściwy rozwój rolnictwa na ich terenie, odpowiedzialność za zgodność z polityką rolną partii i działalności praktyczną na rzecz rozwoju produkcji rolnej i przemian społecznych na wsi. Zadaniem administracji jest zapewnienie pełnej realizacji zadań wynikających z uchwał i wytycznych rządu w sprawach rolnictwa oraz stała troska o należyte wykorzystanie środków przeznaczanych na jego rozwój. Podjęte w ostatnich latach decyzje w sprawach rolnictwa stwarzają dla wszystkich gmin i województw szerokie możliwości działania na rzecz modernizacji i rozwoju produkcji rolnej. Najwięcej skorzystają z nich te jednostki administracyjne, które potrafią dobrze pracować z rolnikami. A więc dobrze zapoznając ich z możliwościami, jakie stwarzają uchwały rządu i aktywnie pomagając im w zwiększeniu produkcji. Ilustracją tego może być uchwała rządu o specjalizacji i kooperacji w rolnictwie wprowadzająca bardzo korzystne ulgi inwestycyjne dla gospodarstw chłopskich. Z tych możliwości, jakie daje uchwała, skorzystała najwięcej wieś i rolnictwo w tych gminach, gdzie naczelnik gminy i służba rolno-potrąfiła skutecznie organizować gospodarstwa specjalistyczne, zespoły rolników i kooperacje rolników z gospodarką społeczną, gdzie potrafiła leżyce wspierać te prace organizatorską znajdującymi się w ich dyspozycji maszynami rolnymi, materiałami budowlanymi i innymi środkami produkcji. Podobnie sprawa wygląda z gospodarką ziemią. Gmina, w której ziemia jest szybko i właściwie zagospodarowywana osiąga postępy w produkcji rolnej i duże korzyści dla swych rolników. W gminach, gdzie ziemia odgrywa, wyciekając na użytkowników, tracą wszyscy a najwięcej państwo, gdyż nie uzyskuje oczekiwanej produkcji. Niestety, spotyka się jeszcze w ogniskach administracji terenowej ludzi, którzy nie rozumieją w pełni zasad polityki rolnej, opieszałe realizują uchwały rządu, a swoim postępowaniem zniechęcają rolników, zamiast ich pozyskiwać dla zwiększania produkcji rolnej w swoich gospodarstwach.

Z tym większą uwagą trzeba odnieść się do opracowywanych obecnie wojewódzkich i gminnych planów wzrostu produkcji rolnej. Plany te powinny zawierać konkretne i realne zadania, wynikające z rzeczywistych możliwości rolnictwa gminy, posiadanych środków produkcji, z realizacją kontraktacji i konkretnych przedsięwzięć na rzecz modernizacji rolnictwa. Racjonalna gospodarka ziemią powinna być jedną z ważnych części tego planu. Wszystkie organizacje rolnicze i działające na rzecz rolnictwa w gminie powinny wspólnie w ramach

planu gminnego realizować zadania wzrostu produkcji rolnej.

Miara skuteczności wszelkich działań gminy, trzeba uznać wzrost produkcji towarowej rolnictwa. W tym duchu musimy funkcjonować system wynagrodzeń naczelników gmin i służb rolnych, aby zwiększyć ich zainteresowanie rozwojem produkcji rolnej i skupem produktów.

Nieodłączną częścią terenowych planów rozwoju rolnictwa powinno być kształcenie młodzieży w zawodach rolniczych i doskonalenie czynnych zawodowo rolników i pracowników rolnictwa. Wzrost kwalifikacji zawodowych i kultury rolnej jest nieodzownym warunkiem szybszych postępów w rolnictwie, obecnie i w dalszej perspektywie. Dało temu wyraz Biuro Polityczne KC PZPR akceptując rządowy program kształcenia kadr dla rolnictwa. Szkolnictwo rolnicze średnie i wyższe, zgodnie z zaleceniami programu, zwiększyło nabór młodzieży do szkół. Stoi przed nami zadanie wydatnego rozszerzenia i udoskonalenia kształcenia zawodowego rolników bez odrywania ich od pracy. Kształcenie kursowe na tytuły kwalifikacyjne powinno mieć taki zasięg, aby brak tych tytułów nie stanowił przeszkody w przejmowaniu i powiększaniu gospodarstw, co obecnie często ma miejsce.

Terenowe organa administracji państwowej, tym więcej osiągną w rolnictwie, im silniejsza będzie ich więź z rolnikami i ich organizacjami społeczno-zawodowymi, w tym przede wszystkim z najbardziej masową organizacją, jaką są kółka rolnicze. W działalności organizatorskiej wśród rolników, w rozwijaniu inicjatyw społeczno-produkcyjnych wielką rolę mają do spełnienia gminne rady narodowe, które powinny rozpatrywać plany rozwoju produkcji rolnej w gminach i aktywnie uczestniczyć w ich realizacji.

Wyniki zeszłorocznego przeglądu gmin zyskały pozytywną ocenę. Dokonując w trakcie przeglądu oceny stanu rolnictwa i działalności gmin wydobłyśmy problemy wymagające pilnego załatwienia. Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR, w tym roku, wcześniej wiosną, zostanie powtórzony powołany przegląd gmin. W przeglądzie tym należy zwrócić szczególną uwagę na sprawy rolnictwa, na realizację zadań wzrostu produkcji rolnej, w tym zadań w zakresie odbudowy pogłowa zwierząt i gospodarki ziemią. W trakcie przeglądu trzeba też rzetelnie ocenić realizację wniosków z roku ubiegłego.

Trzeba też powrócić do tradycyjnego w niektórych częściach kraju społecznego przeglądu pól w okresie wegetacji oraz oceny hodowl zwierząt. Tego rodzaju przeglądy, dokonywane przy udziale wszystkich rolników danej wsi, w obecności instruktora rolnego, powinny stać się okazją do wymiany doświadczeń i eliminacji z praktyki najczęstszych powtarzających się błędów w agrotechnice czy chowie zwierząt.

Duże i odpowiedzialne zadania, jakie stoją przed nami w rolnictwie wymagają posiadania na wszystkich szczeblach administracji i organizacji gospodarczych konkretnych planów realizacyjnych postanowień dzisiejszego posiedzenia KC. Ministerstwo taki plan opracuje i dopilnuje, aby wojewódzkie i gminne urzędy oraz organizacje gospodarcze takie plany opracowały i konsekwentnie je realizowały. Proszę zwrócić się do sekretarzy KW i wojewodów o pomoc i współpracę w tych sprawach.

TOWARZYSZE!

Realizacja zadań wzrostu produkcji rolnej i dalszego rozwoju rolnictwa ma decydujące znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w żywność. Biuro Polityczne KC PZPR wnoszą problematykę pod obrady Komitetu Centralnego, aby zagadnienia rozwoju rolnictwa postawić przed całą partią, przed jej wszystkimi organizacjami, przed wszystkimi ludźmi. Stoi nam bowiem w rolnictwie przed problemami, których pomyślnie rozwiązanie wymaga aktywnego udziału całej partii, wszystkich jej instancji i organizacji.

Polityka rolna naszej partii, wypracowana wspólnie z ZSL, sprawdza się w życiu i uzyskuje poparcie milionów ludzi pracujących w rolnictwie. Obecnie chodzi o to, aby w oparciu o Uchwały VI Plenum KC, zwiększoną aktywnością, rzetelnością i wydajnością pracy wszystkich rolników i pracowników rolnictwa, załogi zakładów produkcyjnych dla rolnictwa i przetwarzających płody rolne, pracowników administracji i instytucji działających na rzecz rolnictwa pomogli w realizacji służebnej służącej ludności pracy — polityki naszej partii. Aktywna praca nad urzeczywistnieniem polityki rolnej partii — oto w czym wyraża się dzisiaj zasada sojuszu robotniczo-chłopskiego.

O powodzeniu polityki rolnej partii decydować będą w dużej mierze instancje i organizacje partyjne działające na wsi, ich zdolność i umiejętność pracy z rolnikami. Siła więzi z rolnikami będzie istotnym czynnikiem sprzyjającym mobilizacji wszystkich sił społecznych na rzecz postępu w produkcji rolnej i w życiu społecznym wsi. Organizacje partyjne powinny upowszechniać znajomość polityki rolnej na wsi, wspólnie z kółkami ZSL wyjaśniając ją rolnikom, organizując ich do wcielania w życie nakreślonego przez partię programu rozwoju rolnictwa.

Instancje i organizacje partyjne powinny doskonaląc treść, styl i metody pracy politycznej. Jednym z warunków podniesienia skuteczności pracy partijnej jest odpowiednie zróżnicowanie oraz konkretyzacja treści i form oddziaływania w poszczególnych środowiskach, wśród rolników indywidualnych, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników przedsiębiorstw państwowej gospodarki rolnej, służby rolnej oraz pracowników wszystkich instytucji obsługujących rolnictwo. Naczelnym zadaniem naszych instancji i organizacji jest organizowanie wykonania uchwał oraz kontrola zgodności postępowania wszystkich ogniw władz administracyjnych i władz organizacji społeczno-gospodarczych z linią naszej partii w sprawach rolnych. W tej działalności powinniśmy w szerokiej skali korzystać z zaangażowania wszystkich ogniw samorządu wiejskiego, z pomocy licznych kręgów działaczy społecznych i samorządowych.

Jednym z ważnych zadań na dziś i na przyszłość jest stała troska o umocnienie sił partii na wsi. W 37 tysiącach podstawowych organizacji partijnych działających na terenie wiejskim, zorganizowanych jest 650 tys. członków i kandydatów partii. W 1976 r. wstąpiło do partii ponad 18 tys. rolników. W dalszym ciągu należy rozbudowywać szeregi partijne na wsi, przywiązując szczególną wagę do przyjmowania w nasze szeregi dojrzałych politycznie i wyróżniających się

wynikami produkcyjnymi rolników i robotników rolnych oraz specjalistów rolnictwa. Szczególnie duże zainteresowanie okazywać trzeba przyjmowaniu do partii ludzi młodych, a w tym wyróżniających się członków ZSMP.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej powinien z całym rozmachem ideowym i organizacyjnym rozwijać działalność wychowawczą wśród młodzieży wiejskiej. Szczególnie cenne w jego działalności będzie wpływanie na młodzież, aby wybierała pracę w rolnictwie i wysoko sobie ceniła zdobywanie kwalifikacji rolniczych we wszystkich dostępnych formach kształcenia zawodowego. ZSMP będzie mógł to osiągnąć w skali masowej, jeśli ze sprawa zdobywania kwalifikacji rolniczych połączy naturalne dążenie młodzieży do ulepszenia i unowocześnienia swego środowiska, a więc rolnictwa i wsi. Przed młodymi mieszkańcami wsi otwieramy szerokie możliwości udziału w postępie i socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Z powodzeniem działają na wsi kółka rolnicze i kółka gospodni wiejskich. Powołanie do życia Spółdzielni Kółek Rolniczych zwiększyło możliwości tej społeczno-samorządowej organizacji i jej działalności na rzecz podnoszenia kultury rolnej, specjalizacji produkcji, upowszechniania nowych odmian roślin i doskonalenia wartości produkcyjnej zwierząt.

Specjalizacja gospodarstw i rozwój kooperacji w rolnictwie otwierają przed kółkami rolniczymi i zrzeszeniami branżowymi nowe możliwości pracy i nowe potrzeby. Władze kółek rolniczych muszą większą uwagę przywiązywać do pobudzania aktywności wiejskich kółek rolniczych, jako ośrodków wnoszenia postępu rolniczego do gospodarstw.

Z inicjatyw organizacji partijnych powinny być rozwijane różne formy politycznej współpracy gmin i zakładów przemysłowych w rozwiązywaniu wspólnym wysiłkiem problemów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Zacieśnienie bezpośredniej więzi pomiędzy miastem i wsią, zakładami przemysłowymi i gminami służyć powinno umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz pogłębianiu współsolidarności całego społeczeństwa za rozwój rolnictwa. Leży to w interesie mieszkańców miast, wsi i całego narodu.

VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR wytyczyło zadania rolnictwa na 1977 rok i lata najbliższe oraz zadania partii w ich realizacji. Pomyślna realizacja tych zadań ma kluczowe znaczenie dla naszej partii, dla powodzenia wytyczonych przez partię planów rozwoju socjalistycznej Polski. Ma to decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W dniach 24-27 bm. Edward Gierek złoży wizytę w Indiach

Ciąg dalszy ze str. 1

szedłszy stosunków między państwami na subkontynencie. Jednocześnie przywiązujemy duże znaczenie do poprawy udzielanego przez Indie naszymu stanowisku wobec podstawowych spraw związanych z rozwojem i dalszym umocnieniem bezpieczeństwa i współpracy europejskiej.

Sympatia i uznanie cieszy się w Polsce postępową polityką rządu Indii Gandhi. Wprowadzany tam program postępowych reform społecznych i gospodarczych zmierzających do poprawy poziomu życia szerokich mas społeczeństwa, jak i umocnienia polityki zagranicznej Indii.

Indie będąc jednym z największych krajów świata, zasługują na naszą szczególną uwagę z punktu widzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej, które rozwijają się stale z obopólną korzyścią. Ostatnie lata przyniosły szybki wzrost handlu. Wartość obrotów w 1975 r. wyniosła 1,9 mld rupii wobec 470 mln rupii w 1970 r. Indie są pierwszym partnerem handlowym Polski wśród krajów rozwijających się. Mimo wielu pozytywnych faktów w obu krajach dostrzegają się spo-

re możliwości jej rozszerzenia i zdynamizowania. Istnieją np. warunki dalszego wzrostu naszego eksportu dóbr inwestycyjnych, a możliwości rozwoju kooperacji w przemysłach określonych, obrabiamym, elektronicznym oraz maszyn, papierniczych i włókienniczych.

W dziedzinie współpracy kulturalnej umowa podpisana została w 1957 r., ale już znacznie wcześniej istniały żywe kontakty. Wielokrotnie na naszych scenach występowały indyjskie zespoły taneczne, gościliśmy wybitnych pianistów i działaczy kulturalnych. Społeczeństwo Indii miało okazję zapoznać się z naszą sztuką na prezentowanych w tym kraju różnego rodzaju wystawach. W Indiach gościła m.in. orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy.

Ważną rolę w przybliżaniu społeczeństwu polskiemu historii i współczesności Indii, w zacieśnianiu współpracy zwłaszcza kulturalnej odgrywa, obchodzące w br. 20-lecie istnienia Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Indyjskiej. Organizacja ta działała od czasu powstania w kilku miastach wojewódzkich, utrzymuje żywe kontakty z działającymi w Nowym Delhi Towarzystwem Przyjaźni Indyjsko - Polskiej,

6,5 miliona KM w silnikach okrętowych „Cegielskiego”

POZNAN (PAP) — W zakładach przemysłu metalowego „H. Cegielskiego” w Poznaniu dobiegły końca prace przy montażu pierwszego w br. silnika głównego napędu statków o mocy 23.200 KM przeznaczonych na eksport dla armatora norweskiego. W tym ośmio cylindrowym silniku okrętowym zawarty jest 6,5-milionowy „konstrukcyjny”, licząc od momentu rozpoczęcia przed 19 laty w „HCP” produkcji „serc okrętowych”.

W okresie tym poznańskie zakłady „Cegielskiego” wykonały 687 silników okrętowych, które zainstalowano na statkach kilkunastu bander. Na stanowisku montażowym znajdują się dalsze kolosy okrętowe, do końca br. „HCP” dostarczy polskim i zagranic-

ny armatorom 55 silników napędu głównego różnej mocy oraz silniki pomocnicze. Zakłady poznańskie wykonają w tym roku motor, w którym zawarta będzie 7-milionowa jednostka mocy.

Niektóre z tych wielkich silników spalinywo pracować będą... na ładzie. W tegorocznych planach „HCP” figuruje bowiem zadanie przygotowania dokumentacji technologicznej tzw. silnika statowego, który ma być zbudowany dla elektrowni „Kozienice”. Silownie takie sprężają w ubiegłych latach również za granicą.

W 1977 r. załoga „Cegielskiego” rozwinięła również serijną produkcję nowych typów silników do napędu głównego mniejszych jednostek morskich.

„Dolna Odra” — 1600 megawatów

SZCZECIN (PAP) — W nocy z 20 na 21 bm. ostatni — VIII blok elektrowni „Dolna Odra” koło Gryfina osiągnął pełną moc — 200 megawatów. W ten sposób już wszystkie bloki nadodrzańskiego kolosa energetycznego pracują na pełnych obrotach — „Dolna Odra” dysponuje pełną mocą 1600 megawatów. „Dolna Odra” wyprodukowała dotychczas blisko 11 miliardów kilowatogodzin energii, z tego blisko 2 miliardy ponadplanowo. Użytkano to

w rezultacie wcześniejszego niż planowano przekazywania bloków do eksploatacji i przed terminowo wykorzystaniu przez nie pełnych zdolności produkcyjnych. Np. VIII blok został włączony do krajowej sieci energetycznej zaledwie dziesięć dni temu — 11 bm. Dla załogi „Dolnej Odrzy” wniesiono dotychczas blisko tysiąc mieszkań, dla ich dzieci — przedszkole i żłobek, powstała też 32-lubowa szkoła zagł., z tego blisko 2 miliardy ponadplanowo. Użytkano to

SPLITOTY

Ciąg dalszy ze str. 1

statku z bawelna dla Zomty, czy przędzy statków na radzie mocno odbijała się na pracy przedsiębiorstwa.

DRUGA PRZYCZYNA — podnoszona przez wszystkich rozmówców — to tzw. blokada złej produkcji. Zasada jest prosta. Pracownik, kiedy widzi, że z maszyny schodzi zły półfabrykat, ma o b o w i ą z e k z a r z y m a ć produkcję. Ponadto odgórna kontrola nad blokadą zapewniają zeszyty prowadzone na wielu odcinkach technologicznych. Tkaćnia musi np. barwić się przy określonych parametrach pracy maszyn, bo i n a c z e j będzie brak produkcyjny.

Pracownik z zeszytem w ręku powinien więc trzy razy w ciągu zmiany wpisy-

wać faktyczne parametry. Kierownictwo może potem zająć do zeszytu i sprawdzić, czy o określonej porze określone urządzenie dobrze pracowało.

Blokady wprowadzono w pierwszym półroczu ub. roku. Przyjmowała się, i przykładała się do tego. Ochoczo ją nawet za blokadą produkcyjną. Ale dodatnie efekty już widać.

Cisną się tylko dwa pytania. Dlaczego pomyślano o blokadzie dopiero niedawno? Odpowiedź Jerzego Radzkiego, głównego specjalisty do spraw jakości: Były większe kłopoty. Z ilością produkcji, rytmicznością, awaryjnością. A zresztą, mniej wagi przywiązywano przedtem do spraw jakości.

Drugie pytanie. Zabieg z blokadą jest dość prosty i dla każdego zdrowo myśla-

cego człowieka chyba oczywisty. Skąd więc trudności z jego wdrożeniem?

Tu odpowiedź sięga spraw szerszych. Otóż wielu myślało, a niektórzy sądzą do dziś tak: — Do co zatrzymywać produkcję? Może uda się przebiegnąć do następnego ognia technologicznego. Tam znów przebiegną dalej. Słowem: myślenie wyłącznie krytycznymi ilościami, bo każde zatrzymanie pracy maszyn to o ileś tam metrów tkaniny mniej.

„Ta „przepychanka” stała się już nawet w zakładzie swego rodzaju tradycją. Siega od czynności przygotawczych do ostatniego ognia: klasyfikacji gotowych tkanin. Nie bez kozery mówiono na KSR, że najgłębszą przyczyną reklamacji odbiorców jest nierzetelna klasyfikacja. ZE ZŁYMI TRADYCJAMI

WALCZYĆ NIEŁATWO. Trzeba było likwidować obywateli wpiwających do zeszytów nie rzeczywistych parametrów, ale pożądanych. Inna sprawa, że często obsługa maszyn nie wiedziała, jakie są te pożądane parametry i sterowano maszynami NA OKO.

Pokutował też — rozmowy z ludźmi dowodzą — że pokutowało jeszcze do dziś — brak zainteresowania jakością wytworzonego przez siebie wyrobu. O jakości niech martwią się „TAMCI NA GÓRZE”.

★

Najwięcej braków powstaje w wykończalni. Rok temu winę za zły wykończenie zwaną na niesprawną ciepłownię i wynikające z niej kłopoty z parą technologiczną. Ale kupiono za granicą dodatkowe kołki, miejscowi racjonalizatorzy wspomogli je ponadto dogrzewaczami elektrycznymi. Nie ma już kłopotów. Dopiero teraz okazało się, że poprzednio, usprawniłaś się sama, nie widzieliśmy innych przyczyn braków. Na przykład walców.

Kto widział wykończalnię zakładu włókienniczej, na pewno pamiętał obraz tkanin białychych przez różne tajemnicze urządzenia, no nieczyste, ciemne walców. Kiedy walc „bije” — bo obraca się w zużytym łożysku — powstaje biał,

np. salamanie tkaniny, którego nawet żelaznik nie może usunąć. W wykończalni każdy odcinek tkaniny styka się z kilkoma setkami walców i tyle razy powstaje niebezpieczeństwo błędnie obrobionego jakości. „Narew” może winić producenta, że łożyska nieczyste się szczybiły, niż to obcywały o-ferty, ale szukano winy wyłącznie u innych niewiele prawda. Ostatnio władze się do systematycznej konserwacji walców i już dużo dobre wyniki.

Dziś dopiero ostatni! Jedną odpowiedź: Bo poprzednio były inne kłopoty. Z ilością, rytmicznością itd. Inna: bo cała wina można było zważyć na ciepłownię. Teraz ten pretekst już upadł.

Praca nad „głupimi walcami” to też praca nad ludźmi, którym trzeba wzmocnić, a nawet stalego, uważnego pilnowania maszyn. Np. przez maszynę barwiącą — termos — tkanina biegnie z szybkością 20-30 metrów na minutę. Minuta zagapienia się może więc kosztować tyle metrów, stosunkowo drogiego materiału.

W czasie ostatniego KSR doszło do ciekawej konfrontacji poglądów. Przedstawiciele zakładu twierdzili, że zadania na bieżący rok są trudne i napięte. Wiceminister Jabłoński, natomiast, że dy-namika wskaźników nie jest wielka, i tegoroczna porównanie można będzie przekroczyć stosunkowo łatwo.

Każda strona miała swoje racje, ale wzmocniły się na chwilę w intencje mówców z „Narwi”. Nie popadli w euforie po wyrażeniu, choć na razie krótkim, sukcesie. Na dobre wyniki czwartego kwartału złożyły się spłot własnych wysiłków i okoliczności zewnętrznych. Nie wiadomo czy powtórzy się w roku bieżącym. W „Narwi” chcą więc „podciągnąć” i umocnić to, co już udało się zdobyć.

Na pewno nie będzie to łatwe, bo oto jeden z przykładów. Nowa tkanina nie wykonana planu jakości (dla przypomnienia: zakładano 48 proc., uzyskano 32). Z drugiej strony okres dochodzenia tego wady do pełnej zdolności produkcyjnej postanowiono skrócić z 12 miesięcy do 9. Ale dziś już wiadomo, że realny jest termin 10-miesięczny, nie krótszy.

I tu chwila refleksji. Czy opłaca się śrubowanie terminu kosztem jakości? Chciał uszczęknąć 3 miesiące a jednocześnie oddalił walcówrem 16 procent... Czy przy nowym obiekcie nie wraca się do starych stereotypów myślenia? To właśnie te stereotypy przyczytny się w dużej mierze do późniejszej niełatwej sytuacji zakładu.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

*I szły pary po parach hucznie i wesoło,
Rozkręcało się, znówu skręcało się koło,
Jak węzł olbrzymi, w tysiąc łamiący się zwojów;
Mieni się cętkowata, różna barwa strojów
Damskich, pańskich, żołnierskich, jak łuska błyszcząca,
Wyzłocona promiennymi zachodniego słońca
I odbita o ciemne murywa węgłowia.
Wre tańców, brzmi muzyka, oklaski i zdrowia!*

Po pierwszej wojnie nastąpiło na tańce – foxtroty, charlestony, wymagające tylko znajomości poszczególnych pas, bez figur i kombinacji. Wodzień, w pełnym jego słowa znaczeniu, przestał być potrzebny. Jeszcze na małych lیکach decydowało się na walcówkę figurkową. Bałe przestały być wielką atrakcją. Można było wybrać się każdego dnia na dancing. W latach trzydziestych, z młodą retro na głowie, siadano w klubach, przesiadywano przy jukeboxie, „Jadzia” i „Zdzisław” (złoty głos Madagaskaru?) wrócili w miasteczko i z figurami. Teraz nie spiekano karnawału nie obchodził karnawał nie obchodził. Młodzież, jeśli chce, tańczy po palatki rok na prywatkach, w

To nieprawda, że w dyskotecach królują tylko utwory łatwe, proste, jak to niektórym stale się wydaje. I tu obyczajnie się zmieniająca, zwłaszcza w dyskotecach klubowych, które mają swych stałych bywalców, w niektórych dyskotecach białych, wieczór jest porządku z dodatkowymi atrakcjami. Niezależnie to z jedynonawiatdo płyt. Zawsze gra jakiś zespół na żywo. Many wielu prawdziwych wielbicieli muzyki jazzowej. Program wieczoru łączymy z występami kabaretów, z projekcjami filmowymi mł. Szanujcie się dyskoteca, taka

Fot. Jacek Rembieliński

Jakie tańce są najbardziej modne? Nadal kung-fu, czyli taniec walki, i bump (objawianie się różnym częściami ciała). Najważniejsze jest wiedzieć, co kiedy zagrać. Prezenter winien mieć co najmniej dwa razy więcej płyt, niż ich potrzeba na jeden wieczór, by móc wybierać. Jest to bowiem sztuka improwizacji. Czasem w dyskotekę tylko słucha się muzyki.

Nie ma u nas konwenansów – chłopak nie wpuszcza się tak

Jak się bawić, w co się bawić? Odpowiedź jest tylko jedna: dobrze i z fantazją. Współcześnie i z wyprawami w zabawową przeszłość.

Rozmawiała:
BARBARA HENKEL



Nie, tym razem nie chodzi o zeglary. Kierunek „na wiatr” są skłonić przyjąć naukowcy z Centrum Badań i Rozwoju dla Scałowania (Szwecja), którzy z projektowali ogromny wiatrak elektryczny, który ma być 100 razy większy niż małą długość 600 metrów i zostały umieszczone na konstrukcji stalowej o wysokości 100 metrów. Wiatrak ten ma być (teoretycznie) silny szybkości śmigła będą się obracać z prędkością 10 obr./min. Wiatrak ten ma być generator zasilający przy tych obrotach ma wytwarzać moc 4 MW.

Zdaniem szwedzkiej specjalizacji w dziedzinie wiatraków, wiatrak ten będzie silny przy pomocy 10 tys. takich wiatraków rozmieszczonych wzdłuż wybrzeża. Wiatrak ten ma być 100 razy większy niż małą długość 600 metrów i zostały umieszczone na konstrukcji stalowej o wysokości 100 metrów. Wiatrak ten ma być (teoretycznie) silny szybkości śmigła będą się obracać z prędkością 10 obr./min. Wiatrak ten ma być generator zasilający przy tych obrotach ma wytwarzać moc 4 MW.

praca dla dobra kraju".
 „Krzyż Grunwaldu” mówi o
 sprawach, których nie można
 zapomnieć. Książka wchodzi
 właśnie na księgarski rynek.
 Z. KAZIMIERCZUK
 Krzysztof Wójtcwicz, „KRZYŻ
 GRUNWALDU W HERBIE”
 Wydawnictwo MON, W-wa 1976
 Cena 7 zł.

Cierpliwość poszukiwaczki
pogłownego wirusa została na
gródziana. W pięć lat po prze-
niesieniu choroby kanibali -
Kur w cywilizowany świat
udowodniono że nowy wirus
istnieje także poza Nową
Gwineę. Płyn mózgowy Ame-
rykanina zmarłego na chorobę
był Creutzfelda - Jacoba
wyszczepiono szympansom
Szympanz zachorował na
tę samą chorobę. Wszystkie roz-
poznane dotychczas u ludzi
zwierząt infekcje typu Kur

Badacze uważają, że z przebiegu choroby mogą już wyzyskiwać, jakie cierpienia — z wysoka doza prawdopodobieństwa — są wywoływane przez powolne wirusy. Takich schorzeń jest ponad 20. Podejrzaną jest na przykład sklerozą multiplex, która atakuje system nerwowy i powoli zadręcza człowieka na śmierć. Podejrzaną jest choroba Parkinsona wywołująca zagadkowe drżenia, które uchodziły do tychczas za symptomy niszczącego połączeń nerwowych. Przypadek powolnego wirusa może być spowodowany także reumatyzm. W jaki sposób ludzie zarażają się tymi chorobami — to pozostaje na razie tylko w sferze przypuszczeń. Ponieważ powolny wirus czuje się w organizmie zwierzęcym tak

Nikt jeszcze nie wie, w jaki sposób można by zapobiec niebezpieczeństwu infekcji powodowanego przez powolnego wirusa. Jęśli badacze znajdą środki, będzie to oznaczać przełom na skale światową nie tylko dla tego, iż z powierzchni ziemi mogłyby zniknąć schorzenia uważane dotychczas za nieuleczalne, ale także dlatego, iż w komórkach starzejących się ludzi znaleziono pewne typy wirusów. Wiele z nich wywołuje choroby, w komórkach ludzi chorych na AIDS infekcje wywoływane przez powolnego wirusa. Czy starzeć się jest może też taka infekcja? Dr Gajdusek zastanawia się nad tym i marzy głębiej: „A może w naszych komórkach znajduje się klucz do studni młodości”...

Fore w Nowej Gwini

Ich zmarli leżeli dwa dni w tuch, potem kompanie zaczęły przysyływać zwłoki. Mógł tego być traktowany w sposób cjalny; kompanie wyciągały czasaki, ubijaly gołymi rekami i pakowały do bambusa nacyną. Nad otwartym og mógłowa masa była krótko grzewana. Nie zainfekowanie przy tego rodzaju procedurze niemal niemożliwe. Dr Gajd mówił: „Członkowie szczerpu nigdy się nie myją. Wychłubudne ręce o własne ciało, i do ust uprane w mózgu i palce, drapią się do krwi i fore wirus dostaje się do organizmów”. Na to, że biał trafił na właściwy ślad, masę postępującą ostatnio cywili szczerpu Fore. Od końca lat 50. coraz częściej zwłoki zamachowa się na cmentarzach, nie ma tam już kanibalizmu i roba. Kuru stał się rzadkie. Wkrótce Nowa Gwinea zapo „śmiejącej się śmierci”.

Po sześciu latach naszemu badaczowi wpada w ręce list czytelnika, przesłany przez niejakiego

Trudno badaczowi sprawdzić swoje podejrzenia na ludzłach. Podobnie jak dzieje się to w zwykłej medycynie, wybiera się do eksperymentu najbardziej podobną

Co przyniósł „Rok Bibliotek i Czytelni” w województwie łomżyńskim? Bilans dorobku wyraża się, najogólniej, bliższym powiązaniem bibliotek ze społeczeństwem, a tym samym szerszą popularnością nauki i kultury socjalistycznej.

Rok ten stał się okazją do podejmowania różnorodnych form pracy. Jedną z nich był konkurs na najlepszą pracującą bibliotekę, ogłoszony przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Przystąpiły do niego niemal wszystkie placówki od wojewódzkich począwszy, na filialach i punktach bibliotecznych skończywszy. Jednym z najważniejszych konkursów było utrzymanie wysokich wskaźników czytelnictwa, które w 1978 roku dały bibliotekom województwa łomżyńskiego pierwsze miejsce w kraju.

Aby zdobyć czytelnika, zachęcić go do coraz częstszych odwiedzin w bibliotece — zwrócono baczną uwagę na kompletowanie i profilowanie księgozbiorów. W ten sposób, odpowiadając na zapotrzebowanie poszczególnych środowisk, biblioteki wzbogaciły się nie tylko o literaturę piękną, ale także informatory, publikacje obrazujące dorobek naszego kraju, mówiące o programie rozwoju społeczno-gospodarczego, o roli Polski w Europie i świecie, o współ-

pracy z krajami obozu socjalistycznego, o wychowaniu społeczeństwa itp. Warto przytoczyć tu dane, iż dokonując systematycznych zakupów raz w miesiącu, biblioteki łomżyńskie nabyły w trzech kwartałach ubiegłego roku ponad 38 tysięcy książek.

Biblioteki i czytelnie otoczyły wokół siebie nie dotąd opieką ludzi uzupełniających bądź podnoszących swoje ogólnie i zawodowe kwalifikacje. To właśnie dla nich dostarczane są lektury obowiązkowe i inne pozycje odpowiadające zakresowi programów różnego typu szkół, dla nich wprowadzane są książki specjalistyczne — droższe wyodrębione międzybibliotecznych, wreszcie dla nich — doskonałe — warsztaty informacyjne, czyli gromadzi się materiały typu informacyjnego i ich opracowania oraz tworzy kartoteki pod kątem potrzeb własnych środowisk. Wreszcie warta odnotowania jest również inicjatywa gromadzenia tzw. „książek mówionych”, które pozwolą ludziom z wadami wzroku i niewidomym na

poznanie najwartościowszych pozycji literatury polskiej i obcej.

UPOWSZECZNIANIE KSIĄZEK

Na ocenę dorobku całego roku składa się nie tylko to, co można zawrzeć w statystyce. Chodzi o to, że biblioteki coraz bardziej spełniają zadania wynikające z rosnących społecznych potrzeb. W pierwszych powojennych latach zadania bibliotek polegały po prostu na udostępnianiu książek. W społeczeństwie ludzi uczących się, w sytuacji burzliwego rozwoju wiedzy we wszystkich dziedzinach, książka jest i pozostaje podstawowym nośnikiem wartości, czynnikiem rozwoju kultury i edukacji ludzi. Biblioteki zatem rozszerzają znacznie inne funkcje, stając się coraz pełniej placówkami najpowszechniejszymi, najłatwiej dostępnymi, dostarczającymi informację z różnych dziedzin wiedzy.

Scharakteryzując dla przykładu akcję propagandową prowadzoną w ubiegłym roku przez łomżyńskie biblioteki. Oto w całym województwie zorganizowano 700 wystaw książkowych. Jest to cyfra imponująca tym bardziej, że i tematyka tych ekspozycji była różnorodna: od „Ziemniaka — rośliny przemysłowej” i „Wydawnictwo rolnicze” do „Czechosłowacji” po „Słaby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej” oraz „Książki społeczno-polityczne przekazywane i używane w społeczeństwie socjalistycznym”. Inną formą upowszechniania książek były interesujące kon-

kurety. Z myślą o tym, by mieszkańcy lepiej poznali województwo, jego historię, osiągnięcia gospodarcze i kulturalne, trwał jeszcze konkurs „Ziemia łomżyńska”, a jego rozstrzygnięcie nastąpiło w maju br. Placówką w Zbojnie i Zalewku ogłoszono konkurs „Biblioteka bez dłużników”, a w Kolnie — „Książka i film radziecki” oraz „Najbardziej pomysłowy kostium, najlepsza interpretacja”. Placówką z rejonu Grajewo przeprowadzili turniej wiedzy pt. „Książka to rozwój, dziedziczenie”, a biblioteka w Grajewie — „Wiedza społeczno-polityczna podstawa kształtowania świadomości młodego pokolenia”.

W województwie łomżyńskim realizowany był też program pod hasłem „Sojusz sił kultury i sztuki” poprzez współpracę w zakresie upowszechniania książki — w zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew”, Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego, Spółdzielni „Miś” i Państwowym Ośrodku Maszynowym.

Dużym powodzeniem wśród czytelników cieszyły się organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Grajewie, wieczory poezji i muzyki. Obchody „Roku” stały się również okazją do uaktęwienia pracy Kół Przyjaciół Bibliotek w Grajewie, Zambrowie i Kolnie oraz gminach: Radziłów, Rajgród i Szczuczyn. Nowe Kół Przyjaciół Bibliotek powstały w Stawiskach, Czerwem i Turzku.

Biblioteki w Turzku, Nurze, Zambrowie rozpoczęły prowadzenie kronik, które są ważnym źródłem informacji o działalności placówek i życiu środowiska.

LEPSZA BAZA, LEPSZE WYPOSAŻENIE

Ostatnie lata, a zwłaszcza ubiegły rok, były bardzo korzystne dla sprawy bibliotek. Znaczącej poprawie uległ stan

ich bazy i wyposażenia, polepszyło się zaopatrzenie w książki.

W placówkach na terenie Łomży dokonano niezbędnych remontów i uzupełnień w sprzęcie. W siedmiu miejscowościach uzyskano nowe lokale dla bibliotek. Znajdują się wśród nich biblioteka w Ciechanowie, która otrzymała dwa duże pomieszczenia na księgozbiór i czytelnice oraz całkowicie nową sprzęt.

„Rok Bibliotek i Czytelni” zaktualizował również środowisko bibliotekarzy w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W ub. roku na studiach bibliotekoznawczych, rozboję naukę czterech osób.

Rok 30-lecia dekretu o bibliotekach i zbiorach bibliotecznych stał się początkiem dalszego etapu w rozwoju placówek, charakteryzującego się poprawą warunków lokalowych, modernizacją wyposażenia i aktywizacją w zakresie upowszechniania książki, a co najważniejsze — posłużą pogłębianiu świadomości o randze bibliotek i obywatelskiego znaczenia ich pracy dla realizacji przemian, jakie niesie ze sobą rewolucja naukowo-techniczna. Praca bibliotek nie jest bowiem wewnętrzna sprawa tych placówek. Ich właściwe funkcjonowanie, wszechstronny rozwój usług informacyjnych, służących nie tylko edukacji poszczególnych czytelników. Wywiera wyraźny wpływ na usprawnienie i podniesienie jakości pracy w instytucji i organizacji gospodarczych, społecznych, naukowych, oświatowych — służących rozwojowi całego społeczeństwa.

L. CHALECKA-POŁOCKA

INFORMACJE • PROPOZYCJE

Warto obejrzeć



W sali kameralnej Teatru Dramatycznego imienia Aleksandra Węgierki w Białymstoku przed dwoma tygodniami odbyła się premiera „Grzegorz Dynały” Moliera, w reżyserii Zbigniewa Besserta i scenografii Ryszarda Kuzyszyna. Główne role w przedstawieniu grają: Jerzy Kułicki, Helena Wizio, Dagny Rose i Jolanta Przybylski.

NA ZDJĘCIU: scena zbiorowa.

Fot. Z. Lenkiewicz

W TELEWIZJI

BAŚNIE MOJEGO DZIECIŃSTWA

W sobotnie popołudnie, TVP nada dla dzieci „SZKLANĄ GÓRĘ” z cyklu „Baśnie mojego dzieciństwa”. Scenariusz tej bajki opracowała ELŻBIETA ZALESKA, a widowsko wyreżyserowała JOLANTA KOENIG. W roli królowej wystąpi Hanna Okuniewicz, króla — Stanisław Niwiński oraz Andrzej Antkowiak, Jan Miodowski, Włodzisław Nowakowski, Maciej Bormiński. (sobota, 22 bm., godz. 15.50, pr. D).

STUDIO SPORT

Studio Sport (sobota, godz. 18, pr. D) zapowiada atrakcyjne transmisje: z Warszawy — start do RALLY MONTE CARLO, z Węgier — zawody narciarskie o PUCHAR ŚWIATA I z NRD — zawody o PUCHAR PRZYJAŹNI w skokach narciarskich.

DOBRY WIECZÓR, TU ŁÓDŹ

Cała plejada znanych i popularnych piosenkarzy zobaczymy w programie przygotowanym przez łódzki zespół TVP pt. „DOBRY WIECZÓR, TU ŁÓDŹ”. Śpiewać będą Elżbieta Jodłowska, Lucyna Owańska, Krystyna Prońko, Jadwiga Strzelecka, Jacek Lech, „Trubadury”, „Czerwone gitary” i inni. Program wyreżyserował WŁODZIMIERZ GAWRONSKI. (sobota, 22 bm., godz. 21.55, pr. D).

MUZYKA I KRAN

Pierwszy program z cyklu koncertów muzyki popularnej nadany zostanie w niedzielę, 23 bm., o godz. 12.45, w pr. I. Jest to program zrealizowany w

FILHARMONII NARODOWEJ, a firmowany przez Telewizję Polską (z filmowymi wstawkami bajkowymi). Usłyszymy utwory kompozytorów sławnych w wykonaniu ADAMA HARASIEWICZA (pianina), YOLANDY HERNANDEZ z Kuby (gitara), Orkiestry PRITV pod dyr. Włodzisława Kamralskiego i Chóru Filharmonii Narodowej.

DZIEWCZYNA NA MOTOCYKLU

W Klinie Nocnym obejrzymy angielski melodramat z 1968 roku, zrealizowany przez JACKA CALDIEFA „Synowie i kochankowie”. „Syn kochanków”. Jest to historia miłosnego trójkąta, który prowadzi do dramatycznych komplikacji. W rolach głównych zobaczymy: Marianne Faithfull, Alan Delona i Marius Goring.

FESTIWAL „OLSZTYN 77”

W naszej telewizji trwa obecnie przegląd najlepszych widowisk i programów w ramach I FESTIWALU POLSKICH FILMÓW I WIDOWISK TELEWIZYJNYCH — Olsztyn 77. W sobotę, 22 bm., o godz. 22.20 w programie II nadany zostanie znakomity spektakl GRZEGORZA BRONIKIEWICZA pt. „FAUST” wg J.W. Goethego, w niedzielę, 23 bm., o godz. 22.20 w programie II — „WYSTARCZY JEDEN TELEFON” w reż. CZESŁAWA WOLLEJKI, „SPAZMY WODY” w reż. EWY BONACKIEJ, „WYSPIAŃSKI” w reż. KRZYSZTOFA KULEWICKIEGO i MICHAŁA BOGUSŁAWSKIEGO.

PRASÓWKA

Provincia. Może być ciemna, głęboka, daleka, zaśnieżona. Wśród synonimów przytaczanych przez Stanisława Skorupkę znaleźć można beznadziejny partycularz, zakazana, daleka od świata oraz zapomniana przez Boga i ludzi ziemia, a także Grajdołek, Pipidółka, zapadły kąt i świat zabity deskami. Władysław Kopaliński dorzuca jeszcze lekką ręką zaściankowatą i parafrazeistyczną i już mamy ładny zestaw desygnatów, z którego czerpać mogą 32 miliony (ludność PRL minus mieszkańcy Warszawy) obywateli naszego kraju. Ponure. Ale czy prawdziwe?

W ostatniej „KULTURZE” (nr 4/710) Klemens Krzyżagórski wyznaje, („Za co kocham prowincję — rozmowa z Klemensem Krzyżagórskim, redaktorem naczelnym „Kontrastów”), że prowincję kocha, zaś precyzując za co ją kocha uzmysławia wszystkim prowincjonalizm, że obiekt uczucia wart jest tego ze wszech

miar. A nadto, że kojarzenie sobie z nim, obiektem uczucia, określa przytoczonych na wstępie (ewidentny dowód „kompleksu prowincji”) to w dużej mierze zasługa „namaszczonej, metropolitalnej charzmatycznej” obywateli

stołecznych grodu, którzy, i owszem, skłonni byłiby przyjechać na to prowincjonalne Zadupie, wszelako pod warunkiem otrzymania wili i „rozumnego stanowiska”. I że świadczą to o wielkiej naiwności nosicieli metropolitalnego charzmatu, chociaż ja osobiście skłonny byłbym ich zrozumieć, znając kilka historii, jakie wydarzyły się w prowincjonalnej Polsce. Streszczać tekstu nie sposób;

przytoczę więc tylko Klemensa Krzyżagórskiego credo:

(...) Gdybyśmy ethos prowincji rozbił na składowe, iłożył siatkę, przyłożył ją do kilku ekskluzyjnych, o, bardzo ekskluzyjnych grup społecznych zamieszkujących metropolię, to mogłoby się okazać, że przysięga tam ona i idealnie. I zresztą nie w tym dzisiejszego, bo przekonanie bo-

winę jest nie — Warszawa, i ma on na to uzasadnienie: Warszawa jest stolicą Polski. Ale znamy przecież w świetle stolicy, które leżą właśnie na prowincji, które — są prowincją.

Wolałbym, by powszechnie obowiązującym kryterium nie prowincjonalności była po prostu aktywność aksjologiczna, czyli potwierdzona w prakty-

ry. Młpiarstwo — bo nabożnie wytrzymując i powtarzając u siebie to, czym nas w kulturze traktuje najnowsi świat, szepcząc cudze idee, podrabiając kształty, skazujemy się na to, że długo nie utraci swojej diagnostycznej celności uwaga niedysyjszego klerka o plagiatowym charakterze polskiej kultury. W takiej zaś sytuacji Warszawa będzie uprzedzić metropolią kulturalną, ale w stosunku do Suchowoli, a i to nie na pewno. bo tam robią przynajmniej oryginalne kożuchy. (...)

Potem wszystkim lekturem tego najciekawszego z jubileuszowych tekstów Klemensa Krzyżagórskiego. Odpuszcmy mu „grzech nadużywania obcych wyrazów” i weźmy udział z prowadzonym przezeń seansie psychoanalitycznym. Z pewnością niektórym ułży, bo — jak powiedziałby szef „Kontrastów” — prowincjencja i domicyl naszego mieszkanka są najlepszym dowodem tego, że prowincjonalny rodowód nie musi określać prowincjonalności. Co ipso, zreszła.

J. K.

Co się komu kojarzy?

stolecznego grodu, którzy, i owszem, skłonni byłiby przyjechać na to prowincjonalne Zadupie, wszelako pod warunkiem otrzymania wili i „rozumnego stanowiska”. I że świadczą to o wielkiej naiwności nosicieli metropolitalnego charzmatu, chociaż ja osobiście skłonny byłbym ich zrozumieć, znając kilka historii, jakie wydarzyły się w prowincjonalnej Polsce. Streszczać tekstu nie sposób;

haterów Wiecha, że Grójec jest poza Warszawą, należy do typowych „błędów zdrowego rozsądku”. Jest tyleż poza nią, co w niej, tyle że w niej — ruchliwszą i zwielokrotnioną. Może również bardziej agresywną.

Co zaś do terytorium... Jeśli dojdzie do głosowania, to prowincja będzie znajdowała się zawsze poza ziemią wyborcy. Prowincja, to — dalej, i prowincja — to inni. Dla mieszkańca Warszawy pro-

ce zdolność mieszkacza jakiegoś terytorium do wytworzenia wartości, które przekroczy to terytorium i znajdą się w obiegu ogólnym. W prowincji ustawicznie spychają nas — regionalizm i młpiarstwo Regionalizm — bo w swej obecnej, potwierdzonej praktyką postaci, polega on na ciągłości za włosy matkę, by podrość, do wysokości średniego i pilnowaniu średniego, by nie rósł dalej, bo jeśli będzie, to się go skróci od go-

Premia dla muzycznej młodzieży

Coraz dłuższa jest lista imprez konkursowych w różnych muzycznych dyscyplinach, organizowanych w coraz egzotyczniejszych i odleglejszych zakątkach świata. Poza wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami natury kulturowej, turystyczno-financejowej, najpoważniejszym zyskiem dla sztuki stąd płynącym jest objawiana co i raz mniej-sza lub większa indywidualność artystyczna, zyskująca z miejsca szansę kariery.

Nagroda konkursowa otwiera dopiero drogę, obrazyliłok na estradach świata i bezlitosna eliminacja zweryfikują każdą wyderki jury. Ostana się najodporniejsi, nigdy nie wiadomo czy istotnie najbardziej utalentowani. Gros laureatów przepada w zapomnieniu, nie zauważonych przez impresariów i publiczność. Wieloletnia, intensywna praca poprzedzająca wysiłek konkursowy owocuje rozczarowaniem.

Obliczone już, że rocznie

około 100 osób w Polsce, uczestników rywalizacji krajowych bądź zagranicznych, zdobywa nagrody konkursowe! Imponujące! Mowa wyjątkowo o imprezach obejmujących muzykę poważną.

Zapowiadane na przyszły rok pierwsze prezentacje laureatów festiwali oraz konkursów krajowych i zagranicznych w Białymstoku termin jeszcze nie ustalony mające oddać błąd imprezy doroczna beda właśnie brońmi interesu utalentowanych młodych muzyków. Forum do poznania solistów — wokalistów i instrumentalistów także i tych uprawiających rzadko słyszane w indywidualnym podpiśle specjalności muzyczne (gitara klasyczna, puzon, klarinet, trąbka); próba zainteresowania społeczeństwa i instytucji profesjonalnie zajmujących się sprawami muzyki dalszymi losami laureatów. Ta pomoc w artystycznym starcie będzie zarazem znakomitą formą popularyzacji muzyki w ambicji pomyślanym kształcie programowym, podlegającym jeszcze ostatecznym dyskusjom.

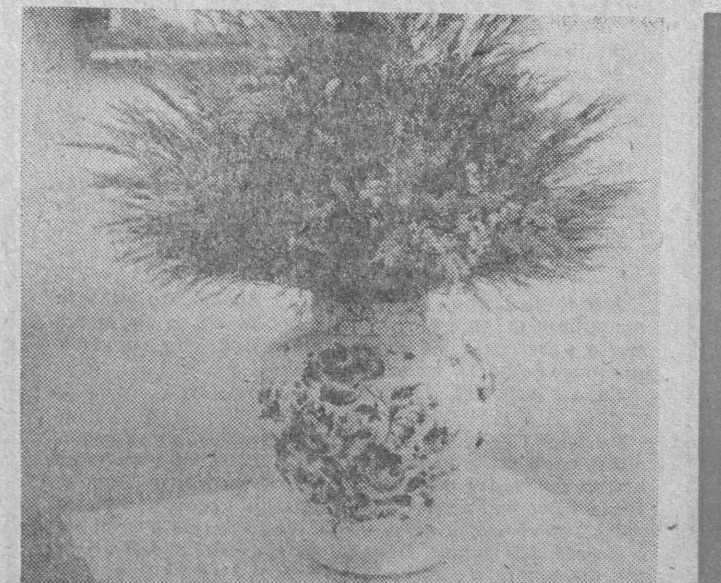
Dodatkowy walor upowszechnieniowy tej imprezy wiąże się jeszcze z projekcją rozdzieleniem koncertów — nie tylko sala Filharmonii i nie tylko miasto Białystok. Atrakcyjne wne-

trza w Choroszczy, Supraślu, Tykocinie są również brane pod uwagę obok mniej-ważnych pomieszczeń w Siemiatyczach, Bielsku, Sokółce.

Potrzeba dobrej muzyki w dobrym wykonaniu jest równie dojmująca w stolicy województwa jak i poza jej granicami. Co też najślusniej biora pod uwagę organizatorzy imprezy. Chęć ja, tzn. muzykę, zaprezentować w połączeniu z wprowadzającym słowem, o co już zatroszcza się młodzi krytycy muzyczni. bo i dla nich ma to być szansa przedstawienia się szerszej publiczności. A wszyscy razem zjednoczą się na forum dyskusyjnym, bo i to przewidziano jako towarzyszący imprezie cenny zamysł. być może inspirujący, zwłaszcza że i uznanych sław ze świata sztuki możemy zgodnie z zapowiedzią oczekiwać.

Nie będzie żadnych emocji konkursowych, bo też i imprezy wyeliminowano wszelkie elementy rywalizacji, o co zresztą byłoby nawet trudno, zważywszy rozmiar dyscyplin muzycznych nieporównywalnych już ze swej natury. Interes młodych muzyków reprezentuje w kraju polska sekcja międzynarodowego stowarzyszenia Jeunesse Musicale. Ona też jest współorganizatorem białostockich prezentacji. ZSMP — gorący rzecznik pomocy młodym twórcom i odtwórcom — zaczyna te imprezy zobowiązującą interwencją w sprawy młodzieży muzycznej. W wysiłkach tych obie organizacje znajdują oparcie w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku oraz w naszej Filharmonii.

D. GUDEBSKA



Nadmiar kwiatów mamy w naszym klimacie właściwie tylko przez kilka miesięcy w roku. Potem jest ich coraz mniej i staną się droższe. Role świeżych bukietów doskonale mogą zastąpić kompozycje kwiatowe złożone z suszonych roślin, traw i ziół. Od dawna specjalizuje się w ich układaniu Barbary Molojec-Bernatowicz. To co w jej młodości stanowiło hobby, z czasem zmieniło się w określony styl. Jej bukiety i zioła mogą służyć jako inspiracja dla wielu osób o artystycznym smaku i wyobraźni plastycznej. Warto by podobne ozdoby znalazły się w każdym mieszkaniu. NA ZDJĘCIU: jedna z kompozycji kwiatowych Barbary Molojec-Bernatowicz.

CAF — Wojno

Nowe nabytki Muzeum Ruchu Rewolucyjnego

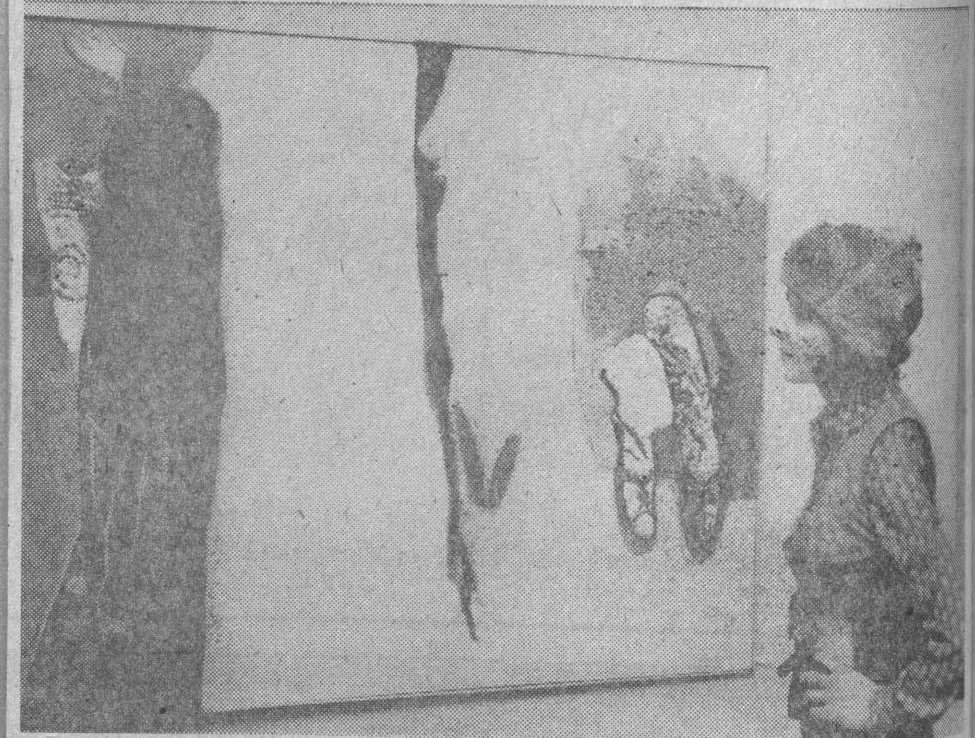
W roku ubiegłym Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku wzbogaciło się o szereg nowych dokumentów. Wśród pozyskanych materiałów na szczególną uwagę zasługują zespoły pamiatki po działaczach partyjnym i społecznym, członku KPZB, PPR i PZPR ANTONIM NIKONOWICZU, przekazanych do zbiorów muzealnych przez rodzinę zmarłego zgodnie z jego ostatnią wolą.

Pamiętki te odzwierciedlają działalność polityczną i społeczną Antoniego Nikonowicza. Wśród wielu z nich znajdują się legitymacje, odznaczenia i dyplomy, m.in. dyplom KC PPR nadany mu w 1947 roku za ofiarowanie 1000 zł na budowę domu dla pracujących, dyplomy honorowe Ogólnopolskiego Komitetu FJN za usługi w kampanii wy-

dziennej użyciu po zmarłym artyście malarzu z Siemiatycz — JOZEFIE CHARYTONIE, przekazanych do zbiorów muzealnych przez jego syna Bogdana. Na wyróżnienie zasługuje podarowana przez STANISŁAWA SZEWKO fotografia jego brata Edwarda, marynarza z krawożnika „Aurora”, uczestnika Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a także pochodzący z zakupu zbioru dokumentów archiwalnych, dotyczących Starelska oraz dar JANA BOŁAKA w postaci XIX-wiecznej kolekcji lampy oświetleniowej. Odbicie istotnych wydarzeń zachodzących w społeczeństwie w kraju przedstawiają pozyskane w 1978 roku plakaty społeczno-polityczne i rewolucyjne.

W związku z obecnie dokonywaną zmianą profilu Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, na placówkę typu historycznego, należało też mieć dużą wartość ekspozycyjną i posłużyć do wzbogacenia, uatrakcywnienia oraz lepszego zilustrowania wystaw o przeszłości miasta i okolic.

JERZY PIENIOWSKI



„Images” Teresy Pagowskiej.

Fot. Krzysztof Sulewski

Malarstwo figuratywne

W Salonie Wystawowym BWA w Białymstoku czynne są dwie interesujące ekspozycje: TERESY PAGOWSKIEJ (okręg warszawski ZPAP) i HELENY ZADREJKO (okręg wrocławski). Ich malarstwo jest podobne o tyle, że obie artystki poszukują sposobów przedstawienia postaci ludzkiej, odsłonięcia, niejako obnażenia psychiki człowieka. Realizacja pokrewnych zainteresowań zdradza wszakże daleko idące różnice w traktowaniu przestrzeni, w sposobach ekspresji, w operowaniu kolorem. Są to dwie różne indywidualności twórcze.

TERESA PAGOWSKA, absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, wyjechała od kilku lat w warszawskiej ASP. Miała dotychczas 17 wystaw indywidualnych, m.in. w Paryżu, Wenecji, Warszawie, E-dynburgu i Berlinie Zachodnim. Uczestniczyła w kilkudziesięciu zbiorowych prezentacjach sztuki polskiej. HELENA ZADREJKO, absolwentka ASP w Krakowie, maluje prócz portretów martwej natury i pejzaży.

„Portret Marii Anto” Heleny Zadrecko.

